

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia od Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

— Jutro, o godz. 7-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-paulińskim) odprawione zostaną egzekwie z kazaniem za dusze zmarłych braci i siostry bractwa św. Tekli.
— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotyw w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;
św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej ku czci św. Stanisława Kostki.
św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.
— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:
św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Marcina, biskupa;
św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Stanisława Kostki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa tronowa, wygłoszona przez cesarza Wilhelma na otwarcie sesji sejmku pruskiego, nie obryzgała słuchaczy tęczaową pianą frazesów przyjemnych dla ucha, ale rozwinęła obraz tak szeroki i tak obiecujący reform wewnątrznych, że zaliczyć ją można istotnie do najpomyślniejszych horoskopów rozwoju wewnętrznego Prus, jakie od lat wielu postawiono w białej sali. Po dziesięcioletnim wyczekiwaniu ukazała się nareszcie reforma całego systemu podatków bezpośrednich, dążąca do sprawiedliwszego i logiczniejszego rozkładu ciężarów państwa na odległe kategorie dochodu i pracy przemysłowej. Reforma nie obciąża ludności nowymi podatkami, a jednak zapewnia państwu większy przychód, który pozwoli ulżyć ciężarom gminom, przekazując na rzecz ich część dochodu, płynącego z podatku gruntowego i domowego.
Reforma szkolnictwa ludowego, dążąca do ścisłego przeprowadzenia przewodniej zasady bezpłatności

nauki, posunięcie naprzód sprawy ogólnej organizacji szkół i uregulowania stosunków materialnych nauczycieli, reforma ordynacji gminnej w duchu postępowym, usiłująca wygładzić resztki organizacji stanowej w samorządzie pruskim, a wreszcie stopniowa reforma ustaw drogowych, odmiennych w każdej niemal prowincji państwa pruskiego — oto program zarówno popularny, jak rdzennie wstrząsający wieloma zastarzałymi instytucjami kraju, mający na celu pogodzenie ich z duchem czasu.

Ze cesarz Wilhelm nie należy do ortodoksów pod żadnym względem, dowodzi usunięcie nietylko Stoeckera, ale, jak się pokazuje, całego dotychczasowego duchowieństwa dworsko-katedralnego. Wybór proboszcza św. Trójcy, pastora Dryandra, na proboszcza katedry i dworu przesądza podobno także sprawę naczelnego kaznodziei dworskiego, dr. Kögla, który nagle zachorował na nerwy, i trzeciego kaznodziei, dr. Schradera. Rozbrat pomiędzy dworem a tą grupą duchowną, która zaspakajała dotychczas potrzeby religijne rodziny królewskiej, jest zupełnym. Pastor Koegel, chociażby za pół roku okazał się zdrowym, jak ryba, nie powróci na swoje stanowisko, zarówno jak pastor Schrader. Wszyscy oni trzej należeli do tak zwanej „unji pozytywnej” kościoła ewangelickiego, do partji skrajnych ortodoksów, domagającej się przyznania kościołowi przewagi nad państwem i nie strachającej się przed protestanckim *kulturkampfem*. Z upadkiem trzech kaznodziei dworskich upada otucha tej frakcji w poparcie dworu, przecina się wątek usiłowań, aby cesarza i cesarżową przechylić na stronę kierunku szowinistycznego w pojmowaniu stosunku kościoła do państwa. Pastor Dryander należy do frakcji tak zwanego „środka” (*Mittelpartei*), wyobrażającej umiarkowanie. Cesarz i cesarżowa stanęli po tej stronie złotej miary. Oto ważna wskazówka dla ortodoksów.

Wobec wpływu, jaki wywrze postawa monarchy, tak wyraźnie zarysowana w rzeczach religijnego konserwatyzmu, warto jest zauważyć fakt, że w ubiegłą niedzielę odbył się w Karlsruhe bański wiec narodowo-liberalny, który jednomyślnie uchwalił zupełny odład rozbrat z konserwatystami, ostateczne rozdarcie pamiętnego kartelu. Nacjonal li-

berały pruskie mają pójść tymże samym torem. Obecny sejm pruski liczy na 425 posłów: 120 konserwatystów, 98 katolików, 83 narodowo-liberalnych, 69 wolnokonserwatystów, 27 wolnomyślnych, 15 polaków i 13 dzikich. Cyfry te zdają się zwiastować niejedną burzę w sejmie pod hasłem konserwatyzmu, walczącego heroicznie o grunt, który mu się usuwa z pod nogi.

Komisja budżetowa sejmku galicyjskiego po zbadaniu głębszej sprawy kulparkowskiej wyraziła przekonanie, iż jakkolwiek wydział krajowy, opierając się na orzeczeniu komisji opieki nad obłąkanymi, nie miał podstawy do wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego, to jednak postępowanie dyrektora zakładu wobec chorego Zakrzewskiego za prawidłowe i odpowiadające obowiązkom uważać nie można.

Dalej uchwalila komisja budżetowa rezolucję do wydziału krajowego, wkładającą na niego obowiązki zwołania ankiety, w celu zbadania całego ustroju zakładu kulparkowskiego, a w szczególności, czy odpowiada celom humanitarnym i leczniczym? Do ankiety powołani być mają ci członkowie korporacji naukowych: fakultetu medycznego i Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, tudzież krajowej rady zdrowia, których korporacje te wskażą, następnie wezmą udział w ankiecie sprawozdawca spraw lekarskich w wydziale krajowym i sprawozdawcy komisji sejmowych: budżetowej i sanitarnej, tj. posłowie: Włodzimierz Kozłowski i Trzeciński. Nadto może być zaproszony do ankiety rzeczoznawca z po za granic kraju lub państwa i na ten cel uchwalila komisja budżetowa kredyt 2,000 złr. Ankiecie przyznane ma być prawo zarządzenia takich badań, jakie tylko za potrzebne uzna.

Komisja budżetowa ułoży szereg pytań i punktów, na które odpowiedzieć będzie miała obowiązek ankieta; wydziałowi krajowemu służy prawo uzupełnić te pytania swojemi, a nadto ankieta może zamieścić własne pytania i odpowiedzi w kwestjach, jakie poruszyć będzie pragnęła.

Nadto uchwalila komisja budżetowa przedstawić wniosek, żądający wzmocnienia komisji opieki nad obłąkanymi o dwóch członków, po jednym z wydziału lekarskiego na krakowskim uniwersytecie i z krajowej rady zdrowia. Jakie atrybucje mają

Ach! ci mężczyźni!

Luźne obrazki.

(Dalszy ciąg.)

Raz puściwszy się na szerokie wody, panna Katarzyna, jak mogła, jąca bronić swego wniosku.
PANNA KATARZYNA. Cóżby w tem było dziwnego... Ciocia sobie tego życzy...
PANNA ZOFJA. Kasiu, co ty powiedziała, Kasiu... Ty miałabyś odwagę?
PANNA KATARZYNA. Inaczej całe życie pierwszego kontredansa będziesz z panem Kazimierzem tańczyć.
PANNA ZOFJA. Prawda... ale to za ostre lekarstwo.
PANNA KATARZYNA. No, to zerwijmy.
PANNA ZOFJA. Zerwać, zaraz zrywać.
PANNA KATARZYNA. Widzisz, teraz ty rejterujesz.
PANNA ZOFJA. Ja nie... ale ciocia by się gniewała.
PANNA KATARZYNA. To przyjmijmy.
PANNA ZOFJA. Tak... zaraz... może dziś jeszcze...
Panna Zofja zafrasowała się wielce. Takiej propozycji nie spodziewała się zgola. Zaskoczyła ją tak nagle. Biedaczka nielitościwie skubala wachlarz, nie wiedząc co począć ze sobą.
PANNA ZOFJA. A czy on ci mówił... czy on ci mówił Kasiu, pan Tadeusz, że cię kocha?

Panna Katarzyna odwróciła głowę w stronę iskrzącego się gwiazdami nieba i całunem śniegu pokrytej ziemi i szepnęła: „mówił”.

PANNA KATARZYNA. A tobie, Zosiu, czy on ci, pan Kazimierz, mówił...

PANNA ZOFJA. Że mnie...

Panna Zofja odwróciła głowę w stronę lustra i niby coś pilnie upinając przy sukience, szepnęła: „mówił”.

PANNA ZOFJA. Mnie w kontredansie.

PANNA KATARZYNA. I mnie w kontredansie. I na długą chwilę utonęły dziewczęta w „jak to było”.

PANNA ZOFJA. Kasiu?

PANNA KATARZYNA. Co Zosiu?

PANNA ZOFJA. Możeby ich, jeżeli nam dziś „to” powtórzą...

PANNA KATARZYNA. A jeżeli nie powtórzą?

PANNA ZOFJA. Na to przecie znajdzie się rada. Tylko nie w kondredansie, nie w kontredansie.

PANNA KATARZYNA. A to dlaczego?

PANNA ZOFJA. Tak, odrazu, nie miałabym jeszcze odwagi. Wiem, wiem kiedy, w białym mazurze. Mam nawet myśl jedną.

PANNA KATARZYNA. Co za myśl?

PANNA ZOFJA. Chciałabym warunek postawić.

PANNA KATARZYNA. Panom Sułowskim?

PANNA ZOFJA. Nie, losom. Inaczej, czuję, nie odważyłabym się nigdy, nawet w białym mazurze. Jak sobie pomyśle, że to już dziś, cierpnie cała.

PANNA KATARZYNA. I ja się trochę boję.

PANNA ZOFJA. A widzisz, a widzisz. A tak, zdamy się na losy, to zawsze łatwiej. Słuchaj, wiesz, że ci panowie przyjeżdżają zawsze pierwsi,

otóż, jeżeli dzisiaj spóźnią się aż do białego mazura to dobrze, a jak nie...

PANNA KATARZYNA. A jak nie?...

PANNA ZOFJA. To my mazura tańczyć nie będziemy, a oni poczekają rok jeszcze.

Gdy chwilę później pani Urszula powracała do salonu, siostrzenice jej zarumienione jakies, wzruszone, przy dźwiękach brzęczących *porte-bonheurów* trzymały się za ręce, wstrząsając niemi silnie i powtarzając: „dobrze”, „dobrze” — „przyrzekam”, „przyrzekam”.

PANI URSZULA. Goście jadą, od młyna słyhać dzwonki.

Cała w różach, niby jutrenka, panna Katarzyna, i obrzucona bławatkami, jak niebo, panna Zofja — opuściły ręce.

Tchu im w piersiach zabrakło — pobladły.

III.

Nietylko jednak „od młyna”, jak twierdziła pani Urszula, słyhać było dzwonki.

Słyszeli je równocześnie mieszkańcy drobnej wioski, Gwoździaka, leżącej w połowie drogi między Malinowem, majątkiem panów Sułowskich, a Wieruszewem, oddalonej od tego ostatniego dobrą milę.

Słyszeli je od Malinowa, od lasu.

Dnia tego, po długiej, obfitej, wiatrem podsycanej śnieżycy, pod wieczór „przetarło się”. Ostatnie promienie zachodzącego słońca purpurą oblały śniegiem pokryte lasy i pola. Błysnęło chwilę i zaszło, smugi barw zostawiając na nieboskłonach.

Przedarte światłem chmury rozpadły się w szmaty i strzępy, i rozbiegły się i nikły — i znikły. W godzinę po zachodzie na jednostajnej tafli nieba i jednej ni-

być przyznane komisji opieki nad obłąkanymi, rozstrzygnięciem ankieta.

Sejmowa komisja szkolna, załatwiająca sprawozdanie krajowej rady szkolnej o szkołach średnich, uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby w najkrótszym czasie przedstawił sejmowi do uchwalenia projekt reorganizacji szkół realnych, już teraz zaś uregulował plan nauk w sposób zgodny z ich celem. Równocześnie wyraża rezolucja życzenie, aby zakładając nowe gimnazja, tworzyć przede wszystkim samodzielne zakłady z istniejących już klas równorzędnych we Lwowie i Krakowie i aby wszędzie, gdzie istnieją w gimnazjach stale klasy równorzędne, mianował rząd stałych nauczycieli nadetatowych. Rezolucja poleca wreszcie wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z wydziałami filozoficznymi obu uniwersytetów krajowych i z radą szkolną krajową zorganizował szafunek stypendjów w taki sposób, aby przez to zapewnić regularny przybytek sił nauczycielskich dla gimnazjów. W końcu wzywa rezolucja rząd, aby pomnożył liczbę posad nauczycieli języka niemieckiego i aby jaknajrychlej zaprowadził w szkołach średnich galicyjskich stosowne umundurowanie uczniów.

Sprawozdawcą tych wniosków jest rektor krakowski, dr. Zakrzewski. Br. Z.

Caprivi we Włoszech.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Medjolan 7-go listopada.

Chcę wam podać naprędce niektóre szczegóły odnośnie do tak niecierpliwie oczekiwanego przyjazdu następcy Bismarcka do Medjolanu, a piszę późno, przed samem odejściem poczty. Caprivi przyjechał dzisiaj bardzo rano, a p. Crispi, który tu odegdaj jeszcze przybył na jego spotkanie, chciał posunąć uprzejmość i gościnność do najwyższego stopnia i o kwadrans na siódmą zrana znajdował się już na dworcu.

Pomimo rannej pory i północnej mgły, która wisiała nad marmurowymi ościeniami sławnej katedry i miasto całe okrywała szarą zasłoną, wilgotną i przenikliwie zimną, z parą set osób pośpieszyło na kolej. Między nimi widać było wiele kobiet, kilka z wyższego nawet towarzystwa, pobudzonych ciekawością, do której włoski między plecią piękną całej Europy najmniej jednak są skłonne, obaczenia na własne oczy następcy żelaznego kanclerza.

P. Crispi, obdarzony przy swej siwiznie dziwnie czerstwem, niezwykłym u południowców, prędzej się starzejących, zdrowiem, odznaczał się zwawością i związał się jak młodzieniec po dworcu. Był on całkiem czarno ubrany pod ciemno-szafirowym paltem i miał cylinder i złote rękawiczki, machając laszczką, jak zwykły to czynić. Niezmierną żywością jego czarnych oczu stanowiła sprzeczność z sumiastem siwymi włosami. Chciano zrazu gościa przyjmować w sali podróżników pierwszej klasy, ale p. Crispi, niecierpliwie się i fukając, jak to jest jego zwyczajem z podwładnymi, rozkazał czem prędzej otworzyć i oświetlić salę dla monarchów przeznaczoną,

widziałeś stazy. Tajemnicza, milcząca, głęboka, szafirowa, barwą niezmiernych przestrzeni pokryta, mieniła się od gwiazd.

Mród ścisnął ziemię „siarczasty”; dymy z kominów zagród Gwoździaka prostopadłym, jak strzelił, słupem popłynęły w górę, gęste, białe. Drobne okienka chat zamigotały światłem rozpalonych ogni, jasne rzucając na drogę plamy. Od czasu do czasu skrzypnęły drzwi lub śnieg pod stopami przechodnia, od czasu do czasu odezwał się Kruczek jaki lub Lotka, albo pękł z hukem ścisnięty mrozem gont na dachu. Poza to cisza, jak makiem siał, głucha cisza nocy mroźnej, w której, zda się, gdzieś z pomiędzy gwiazd, z przestrzeni, szmery dolatują cię jakieś.

Nagle od Malinowa, od lasu, ozwały się dzwonki: raz, drugi, trzeci...

Echa dźwięków płynęły zrazu jęklive, tęskne, żalonne, skargą nabrzmiałe, biegły ponad pola i chaty w nieokreśloną dal; pełno ich było dokoła.

I płynęły coraz częstsze, od lasu, od Malinowa, jedne za drugimi, coraz wyraźniejsze, głośniejsze, nie jęklive już, żalonne, skargą nabrzmiałe, ale wesole, rześkie, srebrne.

Zbliżały się, zbliżały... Słyszałeś już parskanie koni i skrzyp śniegu pod kopytami.

Ktoś pęcił nielada. Topy dzwonek zmąciły do cna cisze nocy mroźnej.

Kruczki i Lotki na Gwoździaku zawyły na alarm. W rozpalonych okienkach chat ostrym cieniem zarysowały się twarze ciekawych. Dzwonki słyhać już było tuż pod wsią.

Stary Tomasz huknął z bata i na gościniec wioski wpadła, aż zatentniło, czwórka kasztanów malinowska.

na, a odznaczającą się zwiercadłami i pozłotami, bo było ciemno jak w rogu.

Pociąg przez Brenner przybył o pół do siódmej. Caprivi z sekretarzem swoim Propp'em, urzędnikiem z ministerstwa spraw zagranicznych, i z kapitanem Ebmayerem, adjutantem, zajmowali wagon salonowy na czele pociągu. P. Crispi mniemał przeciwnie, że ten wagon znajdował się w końcu i ztąd nastąpiło nieporozumienie i chwilowe zamieszanie. Wśród licznego bardzo tłumu przybyłych kanclerz niemiecki i minister włoski szukali się wzajemnie, nie mogąc trafić do siebie, aż wreszcie spotkali się na progu poczekalni. Caprivi ubrany był po cywilnemu, miał ciężkie palto i cylinder. Jest to mały ołbrzymiego wzrostu, dość otyły, ma fizjognomję czysto pruską, nos trochę przyplaszczony, włosy i wasy siwe. Przypomina cokolwiek twarz p. Dominika Bertiego, teraźniejszego wielkiego kanclerza orderów włoskich, ale jest nierównie wyższy od niego. P. Crispi, jakkolwiek miernego raczej jak niskiego wzrostu, dochodzi mu tylko do ramienia i musi głowę zadzierać kiedy z nim stojąc rozmawia.

Obaj mężowie stanu przemówili do siebie po francuzku. Hr. Caprivi rzekł:

— Jestem szczęśliwy osobiście poznać waszą ekscelencję; przykró mi tylko, że w tak brzydki dzień trudziłeś się ze spotykaniem mnie na kolei.

P. Crispi odpowiedział:

— Moje to szczęście waszą ekscelencję oglądać i przyjmować na ziemi włoskiej.

Obadwaj wzajemnie uściskali sobie kilkakrotnie dłonie, a przez ten czas sekretarz ambasady Dornberg zaznajamiał między sobą towarzyszy obu ministrów, kanclerz zaś niemiecki przedstawił p. Crispimu pp.: Ebmayera i Proppa. Potem obadwaj wsiadli do karety prezesa rady ministrów i udali się do hotelu Cavoura, gdzie stoją. Tak przed dworcem, jak i na placu Cavoura spostrzegano kilkadziesiąt ciekawych, którzy przywitali obu dostojników nchyleniem kapeluszy, ale powitalnych okrzyków wcale nie było, i ludność medjolańska, tak rano, jak w ciągu dnia, okazywała się dość obojętną i oziębłą.

W przejeździe Caprivi wychwalał drogę przez Brenner, znalazł, że w Medjolanie bardzo ciepło i powtarzał, iż mgła, wisząca nad miastem, jest potwarzą, rzucaną na błękity włoskie. Za przybyciem do hotelu p. Crispi gościa swego odprowadził do przygotowanego dlań apartamentu, a sam wrócił do własnego, tuż obok położonego. Caprivi kazał sobie natychmiast podać herbatę, do której wziął się ohocho. Po herbacie poszedł się przespać, a sekretarze pośpieszyli obejrzeć miasto, którego nie znali.

P. Crispi zaś, który mało sypia, przystąpił zaraz do pracy i zatelegrafował naprzód do króla, a potem usiadłszy przy kominku, gdzie zimowy całkiem ogień był rozłożony, zaczął czytać licznie nadechodzące telegramy, a dyktować inne.

Jeden tylko pokój dzieli mieszkanie naczelnika włoskiego rządu od apartamentu niemieckiego kanclerza, złożonego z pięciu pokojów nader przestronnych.

Po drzemce pruskiego kanclerza, między 11-tą

W licu „na rękę”, z białą gwiazdką na czole, razna „Stokrotka”, nazwała ją tak panna Zofja, a obok dzielny „Bławatek”, nazwała go tak panna Katarzyna. W saniach otuleni futrami, rzekłaby panna Zofja, „ichneumony” — pan Tadeusz i pan Kazimierz, pierwszy od strony „Bławatka”, drugi od strony „Stokrotki”.

— To także jeden z objawów bohaterkiej ich miłości—rzekłaby znowu panna Zofja.

Sanie sunęły, jak duch.

Tam w Wierszewie czekały z pierwszym kontredansem panna Katarzyna z panną Zofją. Niepodobna się spóźnić.

— Ruszaj, Tomasz—zawołał pan Tadeusz.

— Poganiaj—dorzucił pan Kazimierz.

— Wio, małe!—huknął Tomasz.

Przemknęli, jak cień. Dzwonki już słyhać za wsią.

Nagle ucichły; zmieszane, gniewne odezwały się głosy i nawoływania: „Bywaj, bywaj!...”

Z chat wyjrżeli gospodarze.

— Pewnikiem w oplotkach—rzekł jeden z nich.—Wiało ci bez ealy dzień, to i nawiało.

Wiało i nawiało.

Tuż za Gwoździakiem, w oplotkach, „Bławatek” ze „Stokrotką”, pan Tadeusz z panem Kazimierzem, sanie z Tomaszem, wszystko to razem wkopane w olbrzymią zaspę, zwinięte w kłębek, wilo się, niby mrówki w mrowisku.

— O, la Boga—na widok katastrofy wrzasnął jeden z parobczaków, nadebiegłych z pomocą—a dyć będzie kopania, będzie do białego dnia.

(D. n.)

Marjan Jasieńczyk.

a 12-tą. p. Crispi udał się do niego. Caprivi wybiegł naprzeciwko niemu i zawołał:

— Co za zaszczyt, ekscelencjo. Wszak do mnie należało być pierwszym u ciebie!

Potem przeszli do gabinetu i zaczęli rozmawiać sam na sam aż do wpół do drugiej. O tej godzinie podano śniadanie na osiem osób w jadalni kanclerza, po którym kanclerz niemiecki i naczelnik włoskiego rządu udali się znowu do gabinetu na dalszą konferencję.

Około godz. 4 ej syndyk czyli naczelnik miasta medjolański, hr. Beluzagli, z asesorami miejskimi przybyli dla powitania kanclerza i zaproszenia go na oględziny miasta. Jakoż Caprivi z sekretarzami wsiadli do powozów rady i pojechali zwiedzić ratusz i teatr *della Scala*. P. Crispi zaś pozostał sam w domu, ciągle pisząc i telegrafując. Potem goście udali się do *Duomo*, sławnego katedralnego kościoła, tudzież do Areny, do triumfalnej bramy *Arco de la Pace* i na szanice miasta. W farze przyjmował niemieckich przybyszów wikary, mousignor Calvi, który ich oprowadzał po całym gmachu i pokazywał jego osobliwości. Caprivi był zachwycony i wyborną włoszczyzną rozmawiał z prałatem.

Podczas jego nieobecności przybył do hotelu sekretarz ministerjum królewskiego domu, p. Urban Rattazzi, przyjeżdżający z Monzy, którego p. Crispi przyjmował.

Goście wrócili o godzinie 7 ej na obiad.

Kanclerz jutro rano uda się do Monzy, dokąd go król zaprosił. Tam to się odbędą w przytomności królewskiej prawdziwe układy dyplomatyczne, których dzisiejsze narady z p. Crispim były tylko przedmową.

A. B.

Abdul Hamid II-gi.

Po sylwestce Wilhelma II-go i Carnota słów parę poświęcamy z koleją padyszachowi.

Sultan, który skończył właśnie 48 lat wieku, dzięki umiarkowanemu, skromnemu trybowi życia, czerstwo i zdrowo wygląda.

Wstaje wczesnie bardzo i, co nadzwyczajnością jest w Turcji, wprost z łóżka bierze kąpiel zimną, która w Konstantynopolu zwie się kąpielą *à l'anglaise*. Po kąpeli przychodzi koleją na długi spacer po ogrodach pałacowych.

O godz. 8½ padyszach zasiada w gabinecie swoim do pracy przed biurkiem, założonem dwoma stosami papierów: po jednej stronie pisma tureckie i wyjątki z zagranicznych pism, umyślnie dla sultana tłumaczone; po drugiej akty urzędowe.

Sultan zwyczajnie nosi się po europejsku, unikając wszelkich ozdób i nie używając klejnotów, tak nicodzących od stroju większości władców wschodnich.

Jak rok długi, dzień sływa padyszachowi za dniem, jeden podobny do drugiego, z małemi przerwami, poświęcony pracy.

Obok niego, a przynajmniej w pobliżu przebywa zawsze niezmordowany sekretarz sultański, Sureya basza, każdy akt przed wręczeniem go Abdul Hamidowi przeglądający samemu. Sultan ze swojej strony nie podpisuje nigdy żadnego dokumentu bez uprzedniego przeczytania go w całości.

Na stole padyszacha nie pojawiają się nigdy napoje gorące i jest rzeczą dowiedzioną, iż Abdul Hamid w życiu swoim kropli wina nie miał w ustach. W razie obecności gości przy stole używana bywa zastawa złota; sam sultan jada na porcelanie.

Rozrywki jego zasadzają się na przejażdżkach, w czasie których sultan sam powozi, i na rybołówstwie, odbywajacem się z małej łodzi parowej, na olbrzymim stawie w Ydiz-Kiosku. Wszystko w granicach obwodu pałacowego, po za który padyszach wyrusza tylko do neczetu.

Stajnie sultańskie przewyższają wartością swoją wszystkie inne na dworach europejskich. Abdul Hamid kocha się w koniach.

Europę zna Abdul Hamid dokładnie z czasów podróży swojej z sultanem Abdul Azisem. Szczególnie miłe wspomnienia pozostawił mu pobyt w Wiedniu i troskliwość, jaką okazywał mu cesarz austriacki w czasie jego choroby tamże.

Dzieci swoje kształcić każe i wychowywać starannie, szczególnie pilnie śledząc postępów córki Naimy Sultanki w grze na fortepianie. Sam wychowywany zwyczajem wschodnim, a więc bez zbytejnej troski o rozwój umysłowy, ciężkie skutkiem tego miewał chwile, zwłaszcza w pierwszych latach panowania, w których poprostu nauce oddawać się musiał. Nic więc dziwnego, że dzieciom ułatwić pragnie zadanie.

Jakkolwiek Abdul Hamid mówi kilkoma językami wprawnie, w stosunkach z obco krajowcami używa tłumacza. Godność jego bowiem nie pozwala mu na możliwe pomyłki, strzeże tego etykieta nawet.

Harem w życiu padyszacha podrzędną odgrywa rolę, zgodnie zresztą z ogólnym kierunkiem w Turcji, w której dziś zasada wielożenstwa osłabła bardzo. Wprawdzie sult-

tan obowiązany jest mieć cztery żony, w rodzinie jego wszakże stanowisko prawdziwej sułtanki jedna tylko zajmuje. Wierny wyznawca islamu posiada w haremie niewolnice i odaliski, ale ich nigdy przed oblicze swoje nie dopuszcza.

Często gromadzi dokoła siebie pobożnych Mollahów i Szeików i obsypuje ich dowodami łaski swojej, nie zapomina wszakże o duchowieństwie innych wyznań i patriarchom greckim i armeńskim od czasu do czasu kosztowne przesyła dary. O nienawiści do chrześcijan, którą mu fałszywie przypisywano, i mowy niema; przyboczny lekarz jego, Mavrogeni, i lekarz chorych finansów państwa, Agop basza, obaj są chrześcijanami.

Pod jednym względem tylko nie poddaje się ortodoksji mahometan, nie dopuszczając i nie uznając sztuk plastycznych, Abdul Hamid założył muzeum, pełne obrazów i rzeźb.

Popiera również wykształcenie kobiet, o czem także ani słowa nie spotykamy w Koranie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż w drugiej połowie b. m. komisja taryfowa zajmie się najważniejszą częścią swych zajęć, a mianowicie: kwestjami ogólnotaryfowymi, tudzież taryfami, obchodzącymi rolników.

= W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie 15-go zjazdu przemysłowców górniczych południowej Rosji w Osarkowie.

= Uzupełniając podaną przez siebie wiadomość o pracach komisji przy ministerjum sprawiedliwości, zajmującej się kwestją zreformowania instytutu obrońców przysięgłych i prywatnych, *Grażdanin* notuje, że do udziału w pracach komisji zaproszeni zostali wybitniejsi przedstawiciele advokatury z Moskwy i Petersburga.

= Dowiadujemy się, iż kupcy toruńscy wnieśli do departamentu kolejowego w Petersburgu zażalenie na trudności, napotymane przy ekspedjowaniu towarów koleją bydgoską. Reklamującym chodzi o to: że wagony ładowne zbożem, idącym z Cesarstwa do Prus, nie są ważone w Warszawie, wskutek czego powstają znaczne różnice pomiędzy wagą faktyczną, a wagą oznaczoną w dowodach; że przy przeładowywaniu w Warszawie zboża idącego „luzem” powstają znaczne braki, dochodzące do 40-tu pudów na wagonie, i nakoniec, że w dowodach ekspedycyjnych waga i cena towarów oznaczone są tylko cyframi, co łatwo prowadzić może do nadużyć ze strony agentów kolejowych, a nawet było już nieraz powodem nieporozumień i reklamacyj przy odbiorze.

= Szkoła imienia Konarskiego, od czasu jej założenia na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej ustawy, posiada komitet kuratorski, złożony z 5 iu osób, do grona których należeli: s. p. dziekan Przysiański, radca Tow. kred. ziem. Adam Goltz, a ostatniemi czasy rz. r. st. Blumenfeld, inż. Edmund Diehl, mecenas Kokeli i inż. Maciej Paszkowski; obecnie po skończonej 6-letniej kadencji na godności te zamianowani zostali przez J.E. generała-gubernatora, na przedstawienie p. kuratora okręgu naukowego, pp. generała Radoszkowski, Luceński, inż. Mościcki i z pozostałych Blumenfeld i Kokeli. Usilnem staraniem poprzedniego komitetu—którego atrybucje są ściśle gospodarcze—było doprowadzenie do skutku budowy własnego dla szkoły gmachu, dla którego plac nabyto przed kilkoma laty, jeszcze za życia s. p. Przysiańskiego i którego plany, kilkakrotnie zmieniane, ostatecznie według projektu p. Jabłońskiego zatwierdzone zostały.

= W tych dniach rządy gubernjalne otrzymały znany już z treści okólnik ministerjalny, mocą którego urzędników, zaliczonych do zapasu armji, w razie powołania do ćwiczeń, nie wolno pozbawiać przez czas trwania ćwiczeń pensji i zajęć. Obecnie polecono instytucjom sądowym, aby w razie, gdy osoby lub instytucje prywatne pozbawiają zajęcia oficyalistów, znajdujących się na ich usługach, z powodu powołania do ćwiczeń, przysądzano od nich na korzyść poszkodowanych trzymiesięczną pensję, tak jak za samowolne uwolnienie od obowiązków, bez uprzedniego zawiadomienia. Natomiast pretensje o wypłacenie wynagrodzenia przez czas ćwiczeń pozostawiono dobrowolnej umowie.

= Przystanek kolei terespolskiej Rembertów, odległy 8 wiorst od stacji Praga, jak się dowiadujemy, od Nowego roku ma być zamieniony na stację. Powodem, który skłania zarząd do tej przemiany, jest liczny napływ publiczności w porze letniej. Tym sposobem i wykup biletów odbywałby się wprost do Rembertowa, obecnie bowiem jeżdżący do przystanku zmuszeni byli opłacać bilet do następnej stacji Miłosna.

= Z przyłączeniem przedmieść Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka (Targówek często wymie-

niany stanowi część Szmulowizny i oddzielne przedmieście tej nazwy nie istnieje) do miasta, właściciele położonych tam domów zwolnieni będą od udzielania w naturze kwater na postój wojska, a dla wojska magistrat wynajmować będzie specjalne lokale. Dotychczas w zimie na Nowej Pradze konsystował na kwaterach prywatnych bataljon pułku kolywańskiego, a na Kamionku przez lato konna artylerja i konnica. Popisowi z tych przedmieść, urodzeni w r. 1870 ym, będą powołani do powinności wojskowej przez czwarty rewir Warszawy dopiero w roku przyszłym.

= Zarząd kasy zjednoczenia kolei terespolskiej, jak o tem już donieśliśmy, zawiadomił emerytów o redukcji pensyj ich o 25% od Nowego roku. Jednocześnie zaznaczyli, że emeryci zamierzają przed krótki sądowe wystąpić. Obecnie dowiadujemy się, iż w samej rzeczy emeryci pośpiesznie przygotowują się do tego koniecznego kroku; pośpiech nawet ich jest uzasadniony, gdyż obawiają się, iżby nie nastąpiła likwidacja kasy, co skomplikowałoby znacznie położenie rzezy.

= W dniu dzisiejszym odbyto rewizję i próbę nowej wagi setnej na st. towarowej Warszawa kolei wiedeńskiej, przy współdziałaniu członków inspekcji rządowej delegatów tutejszego kupiectwa.

= Jak się dowiadujemy, inż. Devars, przedsiębiorca projektowanego bulwaru nad Wisłą, ma zamieszkać przez ciąg zimy w Warszawie.

= W ostatnich dniach w wystawie prób i wzorów wzięły udział: kopalnie hrabiego Renard w Sielcach pod Sosnowicami, Towarzystwo zakładów metalowych B. Hantkego w Warszawie.

= Zarząd Towarzystwa ogrodniczego podaje do wiadomości, że w r. b. udzielone zostaną dwie nagrody: 100 i 75 rs. ogrodnikom za długoletnią, uczciwą służbę w jednym miejscu. Kandydaci konkurujący o nagrodę winni nadesłać świadectwa osób, u których zostają, poświadczone przez dwóch sąsiadów, przed upływem grudnia r. b. do kancelarji Towarzystwa pod nr. 14-ym przy ul. Chmielnej.

= Kurator okręgu naukowego t. r. Apuchtin powrócił z Petersburga, a naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj rz. r. st. Kosteniecki udał się w objazd służbowy.

= Z teatru i muzyki.

* W „Carmen”, w partji tytułowej da się słyszeć jutro pierwszy raz na naszej scenie panna Janina Babińska, obdarzona podobno pięknym głosem sopranowym.

* Jutro w teatrze Rozmaitości od dłuższego czasu niegrana wesola komedja Klappa „Rozenkranz i Gildenstern”.

* Teatr Mały daje jutro zabawną operetkę Leococja „Zielona wyspa”.

* W przyszłym tygodniu spiewane będą następujące opery: „Rigoletto” (wtorek) „Faworyta” (czwartek) i „Halka” (niedziela).

* W poniedziałek przyszły dany będzie w Rozmaitościach „Pan Jowialski”; widowiska dopelni „Piosnka wujaszka”.

* Dwa dramaty dane będą w przyszłym tygodniu w teatrze Letnim: „Zbójcy” (środa) i „Sprawa Clémanceau” (piątek).

* P. Tatariewicz, mimo że nie powrócił zupełnie do zdrowia, prowadzi już próby z głosem komedji Gondineta „Paryżanin”.

* P. Wojdałowicz przybywa do Warszawy jeszcze na kilka występów.

Artysta ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie teatru Małego, jako Mazurkiewicz w „Żołnierzu królowej Madagaskaru” (wtorek i sobota) i w roli dziadunia w „Grubych rybach” (czwartek).

* Z Włoch nadechodzą bardzo pochlebne wiadomości o młodym śpiewaku, p. Wiktorze Grabzewskim, który po odbyciu w Paryżu studjów poświęcił się zawodowi scenicznemu.

Dzienniki włoskie oddają wielkie pochwały młodemu śpiewakowi, występującemu pod nazwiskiem Vittorio Edmondi, który, przebywając w Paryżu, korzystał z rad i wskazówek tak znakomitych mistrzów, jak bracia Reszkowie.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Rozmaitości 423, Letnim 188 i Małym 224.

= Gmach teatru.

Przy przeróbce gmachu teatru pracuje obecnie 400 robotników, a roboty przy oświetleniu elektrycznym trwają do godziny 10-iej, a częstokroć nie przerywają się nawet przez całą noc.

Pod sceną dano już ogniotrwałą podłogę, ustawiono prasy hydrauliczne, a po bokach sceny urządza się mechanizm.

W widowni kopuła żelazna jest na wykończeniu i jednocześnie umocowują się ażurowe, żelazne parapety łóż

W korytarzach, okalających, widownię ukończono sklepienia, a w foyer wzniesiono ściany i przygotowano klatki schodowe, w których niebawem ułożone zostaną schody marmurowe.

Pod sceną z siedmiu kaloryferów, cztery już są gotowe, a w oddziale maszynowym stoją już trzy kotły i dwie maszyny: parowa i dynamo-elektryczna, dwie zaś maszyny parowe, sprowadzone z Petersburga, i tyleż dynamo-elektrycznych, już są w Warszawie.

Oddział maszynowy jest połączony z teatrem galerją podziemną o sklepieniu ogniotrwałem, przez którą przechodzą rury parowe i druty elektryczne.

Kioski na placu Teatralnym, które miały być zbudowane z żelaza, będą murowane, pokryte siatką drucianą, a dokoła posadzone być mają rośliny pnące, które zasłonią kioski całkowicie i służyć będą zarazem za rodzaj filtru dla powietrza, wprowadzanego do wnętrza teatru.

= Loterja.

Z polecenia prezesa filji Banku państwa, br. Driesena, zredagowano nową instrukcję dla kolektorów, w której między innymi jest ustęp, upoważniający kolektorów do żądania, ażeby nabywcy losów loteryjnych podpisali się w księgach kolektorskich pełnem imieniem i nazwiskiem.

Inny ustęp objaśnia, iż skargi na kolektorów w księgach zażaleń mogą być kreślone tylko w języku ruskim, w innych zaś językach nie będą uwzględniane.

= Stacja meteorologiczna.

Urządzenie stacji meteorologicznej na stacji kolei wiedeńskiej we Włocławku przyjdzie do skutku już w bardzo niedługim czasie.

Dowiadujemy się, iż zarząd kolei wiedeńskiej odwołał się do głównego obserwatorjum fizycznego o zaopatrzenie stacji w odpowiednie przyrządy.

Główny kierunek nad stacjami meteorologicznymi na kolei wiedeńskiej powierzony został p. Władysławowi Kwietniewskiemu; bezpośrednio zaś obserwacje dokonywane będą przez jednego z miejscowych agentów telegrafu.

= Powiększenie taboru.

Jeszcze w czerwcu r. b. departament kolejowy załeciał przeróbkę taboru osobowego na wszystkich tutejszych kolejach na system korytarzowy, czyli t. z. „przechodni”.

Przeróbka ta znacznie wpłynie na zmniejszenie się ogólnej ilości miejsc w pociągach i dlatego też w budżetach wszystkich prawie zainteresowanych kolei na r. 1891-szy pomieszczone znaczne sumy na powiększenie taboru osobowego.

Na kolei terespolskiej sprawa powiększenia taboru jest tem pilniejszą, iż nawet w warunkach obecnych brak wagonów osobowych, zwłaszcza w czasie sezonów letnich, tak dalece odczuwać się dawał, iż zarząd jej, celem przyspieszenia obrotu swego taboru, częstokroć zmuszonym był uciekać się do wyprawiania na danych przestrzeniach pociągów nadzwyczajnych.

Według projektu, przedstawionego w tych dniach inspekcji rządowej, kolej terespolska, w celu uzupełnienia liczby miejsc, zredukowanych przez postanowioną przeróbkę 38-iu wagonów starego typu na system korytarzowy, oraz z powodu wykluczenia z ruchu zimowego trzech wagonów kl. I-iej i 6-ciu wagonów t. z. miesz. kl. I-iej z II-gą, zamierza w r. p. nabyć 48 wagonów nowych za ogólną sumę 333,500 rs., a w tej liczbie 6 wagonów kl. I-iej, 11 kl. II-iej i 31 kl. III-iej.

Prócz tego na zaopatrzenie tych wagonów w hamulce systemu Westinghaus'a przeznaczono fundusz w wysokości 24,000 rs.

Koszt przeróbki 38-iu dawnych wagonów na system przechodni wyniesie około 55,000 rs.

= Stuletni starzec.

Przed miesiącem donosiliśmy o uroczystości rodzinnej z powodu ukończenia stu lat życia przez p. Mateusza Nowakowskiego, właściciela nieruchomości, zajmującej ogromną przestrzeń placu Trzech Krzyży między Żórawią i Wspólną.

Sędziwy starzec w dniu onegdajszym zmarł, a raczej usnął bez żadnych cierpień.

S. p. Mateusz Nowakowski był typową postacią Warszawy i dawniej posiadał warsztat krawiecki. Wziętość ta była początkiem fortuny, która przy pracowitości i oszczędności ciągle wzrastała i sędziwy starzec uchodził za milionera.

Pomimo znacznego majątku, s. p. Nowakowski nigdy nie zmieniał trybu życia, utrzymując dom na stopie średnio mieszczańskiej.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi pow. płońskiego, Korzybskiemu, skradziono parę koni wartości 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Świętojańskiej pod nr. 2-im Stanisławowi Ranowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Józefa Kamińskiego przy ul. Rycerskiej pod nr. 6-ym skradziono ubranie wartości

140 rs. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod nr. 22-im Piotrowi Grodzickiemu skradziono różnych rzeczy na sumę 128 rs. — Z mieszkania Józefa Przędzińskiego przy ul. Browarnej pod nr. 20-ym skradziono garderobę wartości 139 rs.

= Rabunek.

Nocy dzisiejszej Anna Mylska i Józefa Kociolkowa, obie ze wsi Kopy, podążając na targ do Warszawy, zostały napadnięte przez kilku drabów.

Napastnicy, pomimo rozpaczliwego oporu ze strony właścicielek, zabrali im nabiół, oraz chustki, a nadto dotkliwie pobili. Kociolkowa w jednym z łotrów poznała rodzzonego brata męża, Kajetana Kociolka, który ma ustaloną opinię złodzieja i od pewnego czasu starannie się ukrywa.

= Przy pracy.

W drukarni Noskowskiego pod nr. 11-ym przy ul. Mazowieckiej Karol Mikołajewski został pochwycony kołem maszyny za lewą rękę.

Mikołajewskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy waleni.

W dniu wczorajszym pod nr. 12-ym przy ul. Szeroki Dunaj zdarzył się smutny wypadek.

Odrąwiano stary dwupiętrowy dom, posiadający facjatki. Otóż w jednym z mieszkań facjatkowych zarysowała się ściana, drewniana, widocznie przegniła.

Ciesia Łukasz Kołodziejczyk, zamieszkały pod nr. 18-ym przy ul. Bednarskiej, postanowił ścianę tę bliżej obejrzeć i wezwał do pomocy robotnika, Władysława Zielińskiego, 17-letniego chłopca.

W chwili zakładania podpórki, ściana przewróciła się z częścią sufitu.

Wstrząśnienie było tak silne, iż zaalarmowało wszystkich mieszkańców, którzy po panicznym przestraszeniu zaczęli się wynosić, mniemając, iż cały dom się wali.

Kołodziejczyk, liczący 25 lat wieku, leżał pod rumowiskami, a kiedy go wydobyto, z trudnością został do zmysłów przyprowadzony.

Biedny ciesia poniósł niebezpieczne obrażenia i po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala św. Rocha.

Robotnik Zieliński ma zgniecione ramię i zranioną głowę. Opatrzony przez lekarza, na własne żądanie odesłany został do domu rodziców pod nr. 34-ym na Starem Mieście.

= Krwawe zajście.

W pobliżu domu pod nr. 14-ym na placu św. Aleksandra robotnicy z piekarni Nurana; Kuźma Szyszkin i Michał Sokulski wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Przechodnie: Gustaw Worn i Aleksander Szokalski chcieli zapobiedz gwałtownemu zajściu i przeciwników rozdzielili.

Wówczas Sokulski i Szyszkin zwrócili się przeciw rozjemcom z nożami w rękach.

Zanim hałaśliwa awantura sprowadziła policję, Worn i Szokalski zostali poranieni po głowie i rękach.

Awanturników aresztowano, a rannych opatrzył felczer.

= Nagły zgon.

Nocy wczorajszej w dwóch hotelach zdarzyły się wypadki nagłej śmierci osób, przybyłych z prowincji.

I tak: w hotelu Europejskim zmarła Marja Kinelowa, żona doktora medycyny, przybyła z Krakowa, licząca 42 lata wieku.

W hotelu Krakowskim nagłe życie zakończył Bronisław Szymański, sekretarz wydziału hypotecznego w Nieszawie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-iej zrana, stawić się mają w urzędzie rekrucim w b. barakach rekrucim na Pradze do superrewizji ci popisowi z pierwszego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów; zamkowego i sobornego, którzy wczoraj wyciągnęli losy z *Lotto* od 1—240-go włącznie; pojutrze, t. j. w niedzielę, czynności komisji poborowej będą zawieszane.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 10-go b. m.: Helena Modrzejewska rozpoczęła dziś szereg występów gościnnych na naszej scenie w „Adriannie Lecouvreur”. Teatr był przepiękny. Artystkę powitano fanfarami i wręczono jej dwa wieńce. Za każdym aktem wywoływano ją kilkakrotnie.—P. Wład. Woleński wystąpił wczoraj po raz pierwszy po przesłaniu półrocznym przymusowym wypoczynku na naszej scenie.— W niedzielę, o godz. 12-iej w południe, pożegnali urzędnicy kolejowi p. Pietruskiego, który przez lat prawie 30 zasiadał w wydziale krajowym. Następcą Pietruskiego zostanie jeden z następujących posłów: Polanowski, Chamiec, Jędrzejowicz lub Römer. Ku uczczeniu zasług ustępującego z wydziału krajowego p. Oktawa Pietruskiego zamierzają urzędnicy tej autonomicznej instytucji założyć fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po urzędnikach krajowych i rozdawnictwo zapomóg oddać dożywnie temu zasłużonemu mężowi. Fundusz zostanie zebrany w drodze dobrowolnych składek.

× Uwieszenie publicysty Gopcewicza, o którym donosiliśmy w telegramach z Wiednia, nie ma, jak nas zapewniali, żadnego politycznego znaczenia. Gopcewicz był nawet u rządu austriackiego zawsze chętnie widzianym. Uwieszenie nastąpiło wskutek denuncjacji jednego z członków byłej redakcji dziennika *Wiener Tagespost*, uczynionej przez zemstę. W wymienionym dzienniku pojawił się w swoim czasie, z powodu zaślubin arcyksiężnej Marji Walerji, niezmiernie serwilistyczny artykuł. Gopcewicz, jako naczelny redaktor *Tagespostu*, który jednak w dniu pojawienia się artykułu nie był w redakcji, lojalność jego zbyt uczciwą wydrwił nazajutrz i dopuścił się podobno obrazy arcyksiężniczki. Artykuł ten, po upływie długiego czasu od chwili napisania go, obecnie dopiero drogą denuncjacji złożono w prokuraturę, w odpowiedzi na co Gopcewicz uwieszono.

× Patrole. Nakładem znanej firmy L. W. Seidla w Wiedniu ukazała się w druku broszura niemiecka p. t. „Berittene Infanterie Patrouillen” przez majora Karola Regenspursky'ego. Broszura stawia gruntownie wyrozumowany wniosek utworzenia przy każdym pułku piechoty konnej służby patrolowej, złożonej z 12—15-tu ludzi w czasie wojny, a 8—10-ju w czasie pokoju. Ze względu na wprowadzenie w armjach europejskich prochu bezdymnego, który działa niewidzialnie z wielkich odległości, instytucja takich patroli konnych odda wielkie usługi. Major Regenspursky był przez długie lata członkiem austriackiego sztabu jenerałnego, obecnie jest profesorem taktyki wojennej. Publikacja jego przeczytana będzie z uwagą w całej Europie.

× Katastrofa na rzece. Przed kilkoma dniami, jak donoszą z Pesztu, w Bystrzycy nad rzeką Wagą rozpoczął się wielki jarmark, trwający dwa tygodnie. W d. 11-ym b. m. około 70-ju osób z kilkoma wozami i końmi, zdążających na jarmark, wsiadło na prom we wsi Orłowię. Przeładowany ciężarem statek, porwany prądem wezbranej rzeki, wyrzucił się w samym jej środku, a znajdujące się na nim osoby wpadły do wody. Do tej pory wydobyto z rzeki 36 trupów.

× Nieznane dzieło Petrarki. P. de Nolhac, literat francuzki, czyniąc poszukiwania w bibliotece narodowej w Paryżu, trafił na rękopis całkiem nieznaną Franciszka Petrarki, sławnego włoskiego poety z XIV-go wieku. Wiadomo, iż jedną z najważniejszych prac Petrarki w łacińskim języku, w którym napisał także wielki swój poemat „Africa”, dziś już zapomniany, podczas gdy sonety jego żyją wiecznie, jest nieukończony dzieło „De Viris illustribus”, którego treść wzięta z rzymskich dziejów. Owóż w świeżo znalezionym przez p. de Nolhac rękopisie znajduje się 13 życiorysów, nieobjętych w znanych rękopisach pomienionego dzieła, a odnoszących się do starożytnej historii Wschodu i do mitologii greckiej. Zbiór ten dowodzi, iż Petrarka zamyślał zrazu nadać swemu piśmu „De Viris” nierównie większe rozmiary od tych, jakie mu nadał później. Stanowi on przytem osobną także pracę, również nieukończoną, jak tamta, i poprzedzony jest nader ciekawą przedmową, w której Petrarka objaśnia cel swego dzieła, oraz sposób, w jaki sprawdzał świadectwa starożytnych pisarzy. Przedmowa ta, również jak następujące po niej biografje, rzucają nowe światło na historyczne badania XIV-go stulecia i okazują w kochanku Laury pełnego jeszcze pierwotnej prostoty, ale gorliwego poprzednika tegoczesnych orientalistów.

× W dzień zaduszny wieczorem w Rzymie zamordowany został we własnym mieszkaniu, Via dei Penitentiari, koło Watykanu, 70-letni kapłan belgijski ks. Stefan Haloux, o którym krążyła pogłoska, że był bardzo bogaty. Wszystkie szafy, szuflady i skrzynie w jego pokojach były pootwierane, poodbijane i w części wypróżnione. Stary sługa znalazł go nieżywego, leżącego na podłodze z rozbitą głową w strudze krwi. Pobudką zbrodni była widocznie kradzież. Morderców dotąd znaleźć nie zdołano. Mordy i różnorodne zbrodnie mnożą się w Rzymie w przerażający sposób.

BAŃKI MYDLANE.

Szczyt skromności.

— Panie łaskawy, córka moja jest tak skromna, iż nigdy nawet nie myje się inaczej, jak mydłem fijołkowym...

— Doprawdy, wstyd mi za ciebie. Doszedłeś do lat trzydziestu i jesteś dotychczas niczem!...

— Niczem? No, proszę! mylisz się bardzo. Oto czem jestem: w kasie podatkowej opodatkowanym, w sądzie—stroną, w areszcie—więźniem, w gramatyce—zaimkiem, w społeczeństwie—obywatelem, w wagonie—pasażerem, w kościele—parafianinem, względem dłużnika—wierzyicielem, względem wierzyciela—dłużnikiem, u właściciela domu—trzecim piętrem, przy spisie ludności—głową, w biurze—nietylko kolegą ale i podwładnym, w sklepie—kundmanem, w teatrze—krzesłem nr. **, u lichwiarza—żyrantem, względem żony—panem, w knajpie—gościem, na balu—Fikalskim, przy wincie—partnerem, na maskaradzie—maską, w orkiestrze—bębnem, w redakcji—abonentem, u doktora—pacjentem. Jeszcze ci mało?...

Dobry jeździec.

— Wiesz, spotkałem dziś Julka konno.

— Biedny chłopiec! Jak on mnie kocha! Aby mi się przypodobać, naraża nawet życie na niebezpieczeństwo.

Pięcioletnie bobo przechadza się z mamą po ogrodzie.

— Patrz—rzecz mama—to ten bocian, który cię przyśnił.

W tej chwili bocian, przegiąwszy się w tył, klekotać zaczyna.

— Mateczko!—rzecz bobo, uradowane okrutnie.—On mnie jeszcze pamięta!

— Na udziały zwierzynieckie złożyły dzieci z zakładu wychowawczo-gimnastycznego Marji Jadwigi Keller: Stefanek R. rs. 1, Dziusia Z. rs. 1, Janek K. kop. 80, Janek S. kop. 50, Władzio K. 50 k., Stefcia J. kop. 50, Ada F. kop. 30, Wandzia Ch. kop. 30, Jadzia P. kop. 30, Bolo M. W. kop. 20, Edzio Sz. kop. 20, Stasia K. kop. 20, Janek B. kop. 20, Władzio L. kop. 20, Władzio D. kop. 20, Andzia B. kop. 20, Jadzia Kr. kop. 15, Siulek B. kop. 15, Janinka J. kop. 10; razem rs. 7 i Staś S. 2 zł. polskie.

— Na wpis dla uczniów złożono bezimiennie rs. 3 kop. 13.

NEKROLOGJA.

† S. p. WINCENY PISKIEWICZ, KUPIEC,

przeżywszy lat 37, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, w d. 12-ym listopada r. b., opatrzony św. sakramentami, zakończył życie. W bezgranicznym żalu pozostała żona z dziećmi i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 15-ym b. m. o godz. 10-iej rano, w kościele św. Antoniego odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. 2-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3962

† S. p. MARJA z ELMERÓW JEZIERSKA, EMERYTKA,

żona b. oficera b. wojsk polskich, b. radcy dworu i pisarza magazynu solnego, opatrzona św. sakramentami, zmarła d. 14-go listopada r. b., przeżywszy lat 78. Pograżeni w głębokim żalu: syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej w d. 15-ym b. m., o godz. 9-iej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 16-ym listopada r. b., o godz. 3-iej po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1442

† S. p. JULJAN KARNECKI,

b. inspektor ubezpieczeń gub. kaliskiej, emeryt,

po krótkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 13-ym listopada 1890 r., przeżywszy lat 73. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża w d. 16-ym listopada, tj. w niedzielę, o godz. 2 1/2 po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 17-ym b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie 11-iej rano. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-3968-

† S. p. Mateusz Nowakowski,

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12 listopada r. b., przeżywszy lat 100. Pograżeni w głębokim żalu: żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w d. 15-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie 11-iej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-1438-

† S. p. Izia Kurtz,

córeczka Bronisława i Izabelii ze Smolikowskich Kurtz, w dniu 13-ym listopada 1890 roku, zakończyła życie we wsi Chrcynno, przeżywszy lat 3 miesiące 9.

Pochowanie zwłok nastąpi dnia 15 listopada r. b. na cmentarzu parafjalnym w Nasielsku. —3967

† Za duszę s. p. LEOPOLDA PRZEMYSKIEGO, jutro, to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę imienin, odprawioną zostanie wotywa w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3966-

† W sobotę, to jest dnia 15-go listopada, jako w drugą rocznicę śmierci

s. p. Felicjana Długoborskiego, odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie 9-iej i pół zrana. —3963-

† Za duszę s. p. Natalji z Waliszewskich KORSAKOWEJ, odbędzie się dnia 15-go b. m., o godz. 10-iej rano, nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim, na które rodzina zaprasza

† W dniu 16-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 9-iej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę s. p. Karoliny Bleszyskiej, a to z legatu przez niegdy Karolinę Bleszyską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1382-

† Dnia 15-go listopada r. b., jako w wigilię imienin s. p. Stanisława Pszczołkowskiego, budowniczego i obywatela m. Warszawy, odprawioną zostanie wotywa o godzinie 9-iej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —3971-

† Za duszę s. p. Stanisława i Pauliny Mikułowiczów,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża dnia 15 listopada, tj. w sobotę, o godzinie 11-ej rano, na które syn, córki i zięć zapraszają krewnych i życzliwych. —3964

† Dnia 15-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci s. p.

Zygmunta Bardzińskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana. —3970—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w wyprowadzeniu zwłok syna mego s. p.

Emila Kobialko vel Stieblieh,

składa serdecznie podziękowanie: Matka. —3969

N A D E S Ł A N E.

Fabryka Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa A. N. Bogdanow i S-ka w Petersburgu, poleca nowo wypuszczone **Papierosy niesklejane w białej bibulce**

KALINA

10 sztuk 6 kop.

5 sztuk 3 kop.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Ateny 14-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu ruskiego wyjedzie ztąd do Egiptu prawdopodobnie we środę. Gazety sympatycznie witają przyjazd Jego Cesarskiej Wysokości.

Petersburg 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Nowoje wremia i Petersb. wied. witają ostatnią mowę tronową pruską, jako nową oznakę zabezpieczonego pokoju. Pierwszy z wymienionych dzienników korzysta z tej sposobności, aby raz jeszcze podnieść osobistą zasługę cesarza Wilhelma w sprawie utrzymania pokoju. Petersb. wied. wyrażają się również z sympatją dla humanitarnych reform do jakich cesarz Wilhelm zmierza wewnątrz kraju. (Aj. półn.)

Petersburg 14-go listopada. (T. Aj. p.) — Zakłady Uszkowa w Jelbaugu przysłały do Petersburga blejweis, po raz pierwszy wydobyty z Rosji z pokładów soli nad Kamą. Z tychże kopalni zakład dobywa sodę i potaż gryzący. Produkty te otrzymywano dotąd wyłącznie z zagranicy.

JAN ORTH.

Wiedeń 14-go listopada. (T. Biura koresp.) — Na telegraficznie wystosowany projekt tutejszego posła, rząd rzeczypospolitej argentyńskiej oświadczył gotowość wysłania na poszukiwanie Jana Ortha dwóch wypraw, jednej lądowej, a drugiej morskiej. W kołach fachowych twierdzą, że wyprawom uda się bez trudności w krótkim stosunkowo czasie otrzymać pewność co do losów Jana Ortha.

Hamburg 14-go listopada. (Tel. Biura kor.) — Stwierdzono tutaj, że okręt „Malgorzata”, który d. 15-go września odplynął z ładunkiem saletry z Chin do Europy, nie był okrętem Jana Ortha. Jest to barka norweska, płynąca pod komendą kapitana Hansena.

PUBLIKACJA METODY DRA KOCHA.

Berlin 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. K. W.) — Dzisiaj przed południem ukazał się nadzwyczajny dodatek do *Medicinisches Wochenschrift*, stóry jest rozchwytywany przez publiczność. Zawiera on artykuł Kocha o tuberkulach.

Koch nie podaje w nim objaśnień o składzie i sposobie przygotowywania swojego środka leczniczego, ponieważ praca jego dotąd nieskończona. Lekarze mogą wszakże już dzisiaj za pośrednictwem dra Arnolda Libberza w Berlinie ten środek leczniczy otrzymywać. Dotychczasowy zapas jego jeszcze nie jest znacznym. Składa on się z jasno-brunatnego, dającego się konserwować płynu, który rozwija w sobie bardzo szybko wegetację bakterjologiczną. Celem ustrzeżenia się przed tem, należy płyn poddać rozcieńczeniu i sterylizacji przez silne ogrzewa-

nie, a flaszeczkę zatkać watą. W razie potrzeby można oczyścić go za pomocą roztworu karbolu. Świeże roztwory są skuteczniejsze. Środek ten aplikowany być winien podskórnie. Przez żołądek nie działa.

Koch używa do operacji igły Prawatza, zaopatrzonej w małąki balonik z gumy. Przy zastrzykiwaniu w więcej, niż tysiącu wypadkach nie wytworzył się ani jeden ropień. Jako miejsce najodpowiedniejsze do aplikacji leku, wybiera Koch skórę grzbietową pomiędzy łopatkami, a okolicą lędźwiową. Zjawiska, które towarzyszyły zastrzyknięciu materji leczniczej przez Kocha samemu sobie, na górnej części ramienia, były następujące: w trzy do czterech godzin po zastrzyknięciu objawiło się darcie w członkach, osłabienie, skłonność do kaszlu, ciężkość oddechu. Po upływie czterech godzin nastąpiły silne, całą godzinę trwające dreszcze febryczne, połączone z nudnościami i wymiotami. Temperatura ciała podniosła się. Po dwunastu godzinach wszystkie dolegliwości osłabły. Nazajutrz temperatura spadła do prawidłowego poziomu. Ciężkość i ospałość organizmu trwała jeszcze przez dni kilka. Tak długo też miejsce iniekcji pozostało zaczerwienione i obolałe.

Miejscowa reakcja może być zauważoną najlepiej na takich chorych, których zakażenie tuberkuliczne jest widocznem, zwłaszcza więc u chorych na tuberkulę skóry (wilk, lupus). W parę godzin po zastrzyknięciu zaczyna się nabrzmiwanie i zaczerwienienie miejsca, zakażonego przez tuberkulę skóry; objawy te wzmacniają się podczas trwania gorączki. Po ustaniu tejże, nabrzmiwienie stopniowo słabnie. Do zupełnego usunięcia tkanki tuberkulicznej w chorobie wilka potrzebnych jest kilka iniekcji.

Środek leczniczy nie zabija lasecznika tuberkulicznego, lecz niszczy tkankę zakażoną przez tuberkulę. Działa on tylko na żywą jeszcze tkankę tuberkuliczną, martwej już nie odradza. Punkt ciężkości metody tkwi w jaknajszyszym jej zastosowaniu. Koch mniema, że poczynające się suchoty płucne środkiem przezeń odkrytym bezwzględnie są uleczalne.

ODKRYCIE DRA KOCHA.

Wiedeń 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Rząd tutejszy wysyła lekarzy do Berlina, celem studjowania metody prof. Kocha.

Berlin 14-go listopada. (T. pryw. Kur. W.) — Przybyło tu mnóstwo lekarzy zagranicznych i zamiejscowych, celem zapoznania się z metodą Kocha.

REJENCJA.

Haga 14-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na wspólnym posiedzeniu Stanów rząd przedstawił projekt zamianowania królowej rejentką państwa podczas choroby króla. Projekt przekazano sekcjom.

WYBORY WE WŁOSZECH.

Rzym 14-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Wydany przez Papieża zakaz udziału ludności katolickiej w zbliżających się wyborach do izby nie jest widocznie brany dosłownie, gdyż w mieście sycylijskiem Monreale biskup miejscowy stanął na czele komitetu katolickiego, który popiera kandydaturę markiza Maurigi przeciw kandydaturze masonskiej Finochiaro Aprile.

BANKIET W PALERMO.

Rzym 14-go listopada. (T. pr. Kur. W.) — Z Palermo telegrafują pod d. 13-ym b. m.: Podczas wydanego wczoraj na cześć Crispiego przez jego wyborców tutejszych bankietu, przewodniczący komitetu wyraził życzenie, aby wyborcy Palermo plebiscytem wyrazili swoje uznanie dla polityki Crispiego. Crispi w wygłoszonej potem mowie oświadczył, że przeciwnicy jego w fałszywym ukazują świetle politykę rządu. Nie troszczy on się wszakże o podobne oszczerstwo. Człowiek poświęcający się polityce, musi posiadać czyste sumienie, powinien mieć tylko wytknięty cel przed oczyma i dążyć do osiągnięcia jego wbrew wszelkim oszczerstwom. Gdyby

złe czasy nastały dla Włoch, król i on bronić będą ojczyzny własnymi piersiami.

CHOROBA ARTYSTKI.

Londyn 14-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Adelina Patti jest konająca.

MEMORJAŁ KRÓLOWEJ.

Belgrad 14-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Garaszaniu i Danicz wypracowali już memorjał królowej Natalji, domagający się uwzględnienia jej życzeń i praw. Królowa gotowa jest odstąpić od zamiaru publikowania go lub przedstawienia skucepzy nie, jeżeli rząd zawrze z nią godziwą umowę. Żąda ona wyznaczenia sobie listy cywilnej, tudzież zezwolenia, aby król Aleksander odwiedzał ją w każdą niedzielę i święto.

Wiedeń 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Przejeżdżający tędy do Paryża minister bułgarski, Mutkurov, wręczył fabryce broni w Steyr zamówienie na 120,000 karabinów Mannlichera. (Po otrzymaniu tych armja bułgarska będzie liczyła ich 200,000 sztuk; przyp. red.)

Berlin 14-go listopada. (Tel. pr. Kurj. W.) — Dzienniki niemieckie zauważyły, że wszystkie główne projekty ustawodawcze, przedstawione sejmowi pruskiemu na sesji tegorocznej, należą do kategorii tych, które były systematycznie przez ks. Bismarka spychane z porządku dziennego. Cesarz, uważając, że reformy rzeczzone są niezbędne dla narodu, polecił odnośne projekty wnieść bezwzględnie do sejmu.

Berlin 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *Berliner Tageblatt* dowiaduje się, że Caprivi zaproponował Crispimu układ pomiędzy trzema mocarstwami sprzymierzonymi, wymierzony przeciw wysokim dom francuzkim. Caprivi przedstawił pisemny projekt umowy. Crispi wziął go do rozpatrzenia.

Paryż 14-go listopada. (Tel. pr. Kurj. W.) — *Journal des débats* utrzymuje, jakoby hr. Kalnoky posiadał w rękach dokument, dowodzący, że były prezes gabinetu ateńskiego, Trikupis, wzywał Serbję do wspólnej akcji przeciwko Turcji.

Rzym 14-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — W sferach watykańskich krąży pogłoski, że król hiszpański jest beznadziejnie chory, odziedziczywszy po ojcu piersiowe dolegliwości, które nie pozwalają mu rokować długiego życia.

Berlin 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 247 30 (wczoraj 248.50)

Ruble na dostawę 248 00 (wczoraj 248.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go listopada.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 40.25, 40.27½, 40.30, 40.32½ i 40.35, przeważnie jednak po kursach 40.30 i 40.32½, przy żądaniu 40.55. Londyn długi kupowano po 8.10½ i po tymże kursie krótkoterminowy, który ofiarowaniu po 8.15. Paryż krótki chciano zbyć po 32.65, nabywano zaś po 32.47½. Wiedeń krótki brano po 71.20, na żądanie po 71.60.

W papierach obrotu dość duże, przy dążności mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.85 i 89.90 za kilkanaście tysięcy w dużych odcinkach i w pięciusetkach, oraz 89.35 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodniej pożyczki kupionó kilka tysięcy I-ej em. po 101.50 i 101.60, kilka tysięcy II em. po 101.60, oraz kilka tysięcy III-ej em. po 103.60. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 213. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.15, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.15 I serji i 94.85 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 95.80 i 95.85, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 94.55 94.60, 94.65, 94.70 i 94.75.

Zabrano kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 326.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51' do 8.52', garniec od 2.77 do 2.77½. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

DRUGI WIECZÓR

Muzyki Kameralnej

KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO

ze współdziałaniem profesorów i p. **Stavenhagena** (fortepian), odbędzie się dnia 5 (17) t. m., w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem w sali resursy Kupieckiej.

Program i bilety są do nabycia w składzie nut Gebethnera i Wolffa. 1440r

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś, w piątek, dnia 14 b. m., 1-sze wielkie przedstawienie kłownów i komików. Oprócz tego 2-gi raz „Trojka” oryginalna wyż. szkoła jazdy na 3-ch słoniach i 7 oryginalnie tresowanych słońi wprowadzi amerykańnin Thompson. Występ znakomitych gimnastyków napowietrznych br. **Nichavi** oraz wszystkich artystów i artystek. Początek o godz. 8 wieczorem.

Autons! Wkrótce występ negrów-kłownów br. **Cing i Kray** z teatru „Throughout” w Ameryce. Codziennie nowy urozmaicony program. 1441r

— **Przepiękne Wachlarze Paryzkie** poleca skład **J. Lukrec, Leszno 41.** (Ceny bez konkurencji—bo fabryczne). 3872

PRZECIW KATAROWI „OLFACTORIUM NUDILIN”



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również brązowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający kataru nawet chroniczne. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach
Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1389r

— Masażystka **Józefa Erber** mieszka przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej nr domu 45, mieszk. 40. 3924

Doktor Marjan Borsuk ordynator kliniki chirurgicznej powrócił i przeprowadził się na ulicę Pańską nr 28. 3958

Zakład leczniczy ginekologiczny

w Warszawie, ul. Hortensja (róg Szpitalnej).

Przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte chorobami kobiecymi, mniej zamożne od 50 kop. dziennie, zamożniejsze od rs. 3. Porada lekarska udziela się przychodzącym niezamożnym chorym, codziennie od godz. 1—3-ej za opłatą 30 kop. 1311r

Dr **J. HUBERT** zamieszkał i praktykuje w **Kabuszynie**. 3941

KÓRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nieznajomej M. N. 120.—Jeśli dla Samotnika nr 43 była odpowiedź, to została niewłaściwie z poczty odebrana. Proszę następnie pod adresem Wallownik nr 43, poste-restante. 3960

— Odzywam się ostatni raz. Jak pogodzić ostatnie słowa z dawniejszymi? Rozkaz spełnię, choćby kosztem serdecznego bólu. Może uwierzysz; chociaż, co ci na prawdzie słów moich zależeć może? Nie omyliłem się przeczuwając, że powiedziałem zawiele. *Froilky! this name is woman!* 3965 Jan.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów Prospekt wielkiej Encyklopedji ilustrowanej wraz z listami zwrotnymi.

KSIEGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE,

41, Nowy-Swiat 41,

otrzymała na skład główny

USTAWY

o Banku Włościańskim

w zastosowaniu do

Królestwa Polskiego,

z dodaniem uzupełniających i związkowych przepisów instrukcji i wzorów.

Przekład **L. Grendyszyńskiego.**

Treść: I. Ustawa Banku Ziemiańskiego Włościańskiego zatwierdzona w dniu 18 Maja 1882 r., z dołączeniem artykułów Najwyższej zatwierdzonej w dniu 11 Kwietnia 1888 r., opinii Rady Państwa co do rozciągnięcia działalności Banku Ziemiańskiego Włościańskiego na gubernie kraju Nadwiślańskiego.

II. Prawidła działalności Banku Ziemiańskiego Włościańskiego i jego Oddziałów w guberniach Królestwa Polskiego, zatwierdzone przez ministra skarbu w dniu 10 Kwietnia 1890 roku.

Dodatki do powyższych prawideł:

III. Przepisy z dnia 30 Maja 1886 roku, o włościańskich spółkach rolnych.

IV. Instrukcja dla komisarzy do spraw włościańskich, zatwierdzona w dniu 27 Kwietnia 1889 r. przez Jenerał-Gubernatora Warszawskiego.

V. Spis urzędników Banku Ziemiańskiego Włościańskiego. Cena egzemplarza 50 kop. — Z przesyłką pocztową 65 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji oraz w Agencjach księgarskich. 1891r

LICYTACJA.

Lombard Prywatny

przeniesiony z ulicy Widok na ul. Nowy-Swiat № 16 zawiadamia, iż w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1890 r. i dni następujących, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane i nie wykupione w swoim czasie, wyżej rs. 100 oznaczone №№ 22270, 22730, 22750, 24013, 24055, 24947, 25933, 26556, 26705, 27402 i niższej wartości.

W dniu licytacji prolongaty, wykupy i zastawy przyjmowane nie będą. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1890

!!! SZYNKI !!!

Kto dostarczy tygodniowo

300 szynek wędzonych

na wywóz? 1486

Oferty z oznaczeniem ceny, składać w Kantorze Kurjera, pod „Szynki.”

Angielskiego języka

lekcji udziela **H. Berger**, autor „Łatwej Metody,” Złota 21, m. 9. 1477

Kubalski,

Senatorska 12,

b. pałac Blanka,

poleca Wielki wybór **Parasoli** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, od ceny 1.25, jak również artykuły na nadchodzącą zimę: **Kaftanki i Kalesony** wełniane, **Skarpetki i Pończochy** wełniane, **Rękawiczki** angielskie wełniane, **Pantofle filcowe** od ceny 75 kop. 1893R

Biellna męzka własnego wyrobu, po cenach fabrycznych. 1893R

Podwójnej Dystylacji Alkohole, Spirytusy i Wódki oczyszczone, Zakładu rektyfikacyjnego Dominium Trembki,

wyłącznie sprzedają się w Handlach spirytualij: **Aleja Jerozolimska № 47** róg **Marszałkowskiej, Bracka 25** i **Chmielna 47**, po cenach znacznie niższych. 1482

Do fabryki blach i wyrobów żelaznych w obrębie Królestwa Polskiego, poszukuje się **wytrawnego Inżyniera**

(chrześcijanina), znającego język ruski, zdolnego do zawierania umów na własną rękę, mogącego odbywać podróże. Pierwszeństwo rosjaninowi.—Oferty pod **H. A. 937** do Biura Ogłoszeń **Maxa Gerstmann**, Berlin N. Friedrichstrasse 125. 1480

OKRYCIA DAMSKIE!

Skład oraz Pracownia Okryć damskich pod zarządem męzkiego prowizora, nagrodzonego medalem na Wystawie warszawskiej. Najświeższe fasony, prędko i akurata robotą!

K. Mantey,

Świętokrzyska 8.

Skład Okryć Damskich oraz Fabryka Staników trykotowych. 1481

Patentowane Lampy gazowe

o świetle łukowym,
dające przeszło 50%
oszczędności gazu,

poleca

Biurowo Techniczne

F. STEPINSKI,

Grzybowska № 21. 1470



NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien, Okryć damskich i dzieciennych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

KSA WEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **dyplomem uznania, medalami srebrnymi i złotymi**, za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów i za **opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku w **Paryżu, Brukseli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdo**dziennie, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie kraju i wykończają z materiału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.**

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycji** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsce krojczyń w magazynach. Osoby ze średnim wykształceniem ze szkół jego poszukujące są na nauczytelki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakimi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim **K. G.** udziela kroju na sposób **francuzki** — bezpłatnie.

Tylko co opuściła prasę „**Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien**, różnych okryć, dolmanów i trykotów, **wyd. 14-te** (nagrodz. **medalem złotym**).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zrzecznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże**, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najniefortemniej zbudowanej.—**Cena metody w jez. polski i ruski po 14. 3 kop. 50; linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.** 1437

Skład Win KAROLA ARKUSZEWSKIEGO,

Miodowa № 10, róg Kapitulnej.

posiada wielkie zapasy gwarantowanej czystości win **Węgierskich, Szampańskich, Reńskich, Hiszpańskich** i wszelkich gatunków win zagranicznych.

Znakomitej dobroci **Porter Angielski Imperial Stout** w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach. Koniaki wszystkich pierwszorzędnych domów Francuzkich.

Szczególnej uwadze jako specjalność, skład poleca w wielkim doborze smaków, **zieleniaki i stare wina Węgierskie**. Sprzedaż odbywa się na butle lki, garnce i beczki.—Wysyłka uskutecznia się za zaliczeniem kolejowem do wszystkich stacji dróg żelaznych.—Cenniki na żądanie franco.—**W pokojach gościnnych** przy handlu, wydają się **śniadania i kolacje**. 1892R



Muzeum - Panoptycum

„BOZWA”

№ 33, Nowy-Swiat № 33.

Otwarte codziennie, od godziny 10-ej rano do godz. 10-ej wieczorem, znane Muzeum Panoptycum „**BOZWA**,” które rozlokowało się w 20-tu pokojach, a obejmujące cztery oddziały: artystyczny, anatomiczny, panoramę i nowości: **Amfityryte**: mówiący **biust kobiety, Piękną Galatęę** i p.—Przedstawienia co godzina, począwszy od g. 2-ej po poł.—**Wejście** do Muzeum i na przedstawienia 30 kop., dzieci 15 kop.—Szczegóły w aniszach. 1465

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędne biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nau czycielki, bony. 18r

Artysta dramatyczny Grubiński, nauczyciel b. szkoły dramatycznej, udziela lekcji aspirantom do sceny. Bielańska 4, od 4-tej do 6-tej. 32002

Do konwersacji potrzebna francuzka, lub niemka, za kolacje. Długa 12, mieszkania № 69. 32297

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 51621

Lekcje robót z konwersacją niemiecką, w domach i u siebie na godziny. Nowy-Świat 47—6. 32254

Młody człowiek, izraelita, władający językami: ruskim, polskim, niemieckim, francuskim i buchalterję poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie lekcje. Grzybowska 5, mieszkania 59. 32291

Młoda nauczycielka, z patentem poszukuje lekcji i korepetycji, po cenie niskiej. Leszno 40, m. 5. 32285

Niemka potrzebna na demi-place. Miodowa № 12, mieszkania 16. 32321

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcji. Mirowska № 1, u właściciela domu. 32042

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorium, uczennica Schützera, udziela lekcji u siebie lub na mieście. Oferty przyjmuj Kurjera pod R. W. 31728

Osoba z patentem konserwatorium poszukuje lekcji na mieście lub u siebie. Mokotowska 42, m. 8. 31430

Osoba posiadająca języki: francuzki, niemieckiego, ruski, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, Długa 9. Tamże potrzebuje bony francuzki, niemki. 31896

Potrzebna francuzka za obiady. Leszno 51, mieszkania 3. 31680

Posredniczace biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 32093

Potrzebna jest wykształcona francuzka na demi-place, w godzinach poobiednich, za mieszkanie i życia z dopłatą. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, m. 2, między 10-a a 1-a po południu lub 6-a a 8-a wieczorem. 32301

Potrzebna francuzka do konwersacji za obiady. Karmelicka 12, mieszkania 11, od 11—12. 32326

Student poszukuje lekcji na wyjazd. Marszałkowska 90, mieszkania 12, od godziny 9—12. 31659

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji. Chmielna 23—7. 32304

Student matematyki, medalista, poszukuje lekcji i korepetycji. Śliska 9, mieszkania 10. 32275

Student (izraelita) poszukuje korepetycji, kondycji lub lekcji, za mieszkanie. Wielka 45—19. 32314

Student ruskim poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 16, m. 18. 3349r

Tanio! Konwersacja niemiecka, francuzka; tamże tanio egzercytowanie się na pianinie. Żórawia 11, m. 2, II—4. 3356r

Uczeń warszawskiej wyższej szkoły handlowej, ukończywszy gimnazjum realne z patentem, poszukuje korepetycji. Wiadomość w magazynie A. Ocetkiewiez, Niecała № 2. 32308

Ukończywszy gimnazjum realne w bieżącym roku, poszukuje korepetycji. Oferty w kantorze Kurjera dla Al. W. 32309

W zakładzie froeblovskim Zofii Roszkowskiej na żądanie kilku osób zbiera się komplet dzieci od lat 10—12 dla pobierania lekcji tańca przez cztery zimowe miesiące, trzy razy na tydzień od 6—7-ej. Szkolna 5 (Marszałkowska 140). 32280

Maniesienia osobiste.

Kawaler młody i przystojny, z przywoitem utrzymaniem, poszukuje żony panny lub wdowy bez różnicy wieku, lecz nie brzydkiej, a głównie gospodarnej, z posagiem od 1,500 rs. Wiadomość gdzie składać oferty adresować poste-restante „Ultra montaninowi.” 32118

List na poczcie dla M. P. od Mechaika. 32266

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, ofcyzna 25. 30735

Czeladnik introligatorski do W. Kreusch, Zabia 4, potrzebny. 32324

Do pralni E. Nowickiej, Chmielna № 18, potrzebna jest koscziarka. 32345

Do krawatow potrzebne podręczne i uczeni-ce. Ogrodowa № 5, m. 20. 31997

Lokaj-kamerydn potrzebny jest zaraz.— Wiadomość: Piękna № 2, u szwajcara. 31781

Maszynistka, podręczne, potrzebne do trykotów. Senatorska 29, m. 27. 82300

Osoba spokojna poszukuje miejsca do towarzysztwa samotnej damy, wyręczenia w gospodarstwie, zaopiekowania się dziećmi lub do osoby słabej. Wielka 31, m. 14. 3348r

Od 1-go stycznia potrzebny ogrodnik kawaler z dobrymi świadectwami, które będą sprawdzone. Jerozolimka 70, mieszka, 3, od 2—4-ej. 3345r

Potrzebna jest zdolna panna do bielizny.— Żórawia № 1, mieszka. 9. 31887

Panna uzdolniona do spódnic potrzebna zaraz. Podwale № 16, Opawska. 31724

Potrzebna dziurkarka do bielizny. Piwna № 35, m. 12. 32015

Potrzebna francuzka na demi-place. Hoża 46, m. 6. 32020

Potrzebna szwaczka na przychodnią z patentem. Piękna 30, m. 2. 32089

Potrzebne maszynistki do pracowni bielizny, maszyna Singera, oraz dziurkarki. Wiadomość: ul. Świętojańska № 2, u rzadcy domu. 32124

Potrzebne panny kompletnie zdolne do stani-ków, okryć i do upięć. Niecała 9, mieszkania 2. 32121

Potrzebne są panny zaraz podręczne do krawieczyzny, do pracowni Ornowskiej, Śliska № 10. 31995

Potrzebna jest krojczyżni z pierwszorzędnego magazynu, z wykintwym gustem, za dobrem wynagrodzeniem. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. T. 32004

Potrzebna sklepowa z kaucją. Długa № 12, wiadomość u stróża. 32097

Potrzebne panny do bielizny kompletnie uzdolnione, maszynistki i podręczne oraz dziewczynki do nauki. Niecała № 12, mieszkania 15. 32251

Potrzebna jest dziewczyna przychodnia lat 13—15 do posługi i zabawiania dziecka.— Wiadomość: Nowy-Świat № 57, m. 17. 32256

Potrzebne są panny zdolne do ubierania spódnic i stani-ków na wyjazd do Łodzi.— Wiadomość w hotelu Faryskim № 44. 32302

Potrzebny na wieś praktykant za utrzymanie, który już był przy gospodarstwie. Wy-magalne rekomendacje. Adres: Prosta № 6, m. 3, od 2—3-ej. 32299

Potrzebni uczniowie introligatorscy. Długa 12, m. 69. 32295

Potrzebna jest sklepowa z kaucją do piekarni. Ul. Wilcza № 58. 32293

Potrzebny obowiązek do zarządu domem albo przy dwojgu dzieciach lub też przy starszych osobach. Piwna 5, m. 14. 32287

Posady rzadcy domu lub inkasenta poszukuje kawaler z kaucją rs. 1,000 i więcej. Ul. Chmielna № 44, u rzadcy domu. 32283

Potrzebny gimnazista izraelita z obiadam i małą dopłatą. Prosta 13, m. 60. 32268

Potrzebne panny do spódnic. Wspólna 44, mieszka. 1. 32276

Potrzebna jest gospołyni znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, z b. dobrymi rekomendacjami. Zgłaszać się od 9-ej do 11-ej zrana, Krakowskie-Przedmieście 58, mieszka. 4. 32267

Potrzebny jest rzadca z poręczającą administracją do folwarku samodzielnie prowadzonego, w bliskości Warszawy, od 1-go stycznia r. p. Wiadomość: Piwna № 11, u W. Baranowskiego. 32262

Potrzebne zdolne panny do trykotów, dziurkarka i do nauki. Nowy-Świat 62, mieszkania 35. 32341

Potrzebne zaraz wykończarki do pończoch. Elektoralna № 21, mieszka. 8. 3350r

Panna podręczna do bielizny potrzebna do pracowni D. Hertz, ulica Marszałkowska № 148. 3349

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Twarda № 6. 32347

Poszukuje bony starszej francuzki, demi-place. Marszałkowska № 67, m. 6, zrana do 12-ej. 32308

Rutynowany buchalter-korespondent, b. wychowanie polite. lnikki ryskiej, poszukuje pasady w Warszawie lub na prowincji. Referencje osób poważnych. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Rutynowany.” 32225

Uczeń potrzebny do tapicera teatrów warszawskich od 15 lat. Bednarska 26. 32057

Zaraz potrzebne panny uzdolnione. Magazyn mód, Świętokrzyska 34. 32233

Zdolny mydlarz, samodzielny w gotowaniu wszelkich gatunków mydeł do prania, znajduje zaraz stałą posadę.— Oferty przyjmuj kantor niniejszego pisma pod literami S. R. 100. 32277

Kupno i sprzedaż.

Asortyment karczków ręcznych, chustki awłóczkowe tanio. Chmielna 112, mieszkania 1. 31840

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować” Marszałkowska 187, Głotyński. 2800r

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres: Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesia, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 3249r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Angielskie dywany po cenach niższych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

Adres: Kredens orzechowy używany dla 1 klasy osób do sprzedania. Ul. Długa № 5, mieszka. 7. 32264

Asortyment koronek ruskich, fanszonów, Atanio, bezpośrednio przysłanych z Rosji.— Mazowiecka № 10, m. 9. 32351

Bryczka węgierka do sprzedania: Piękna № 16, mieszka. 8. 32255

Bielizna wszelka najtrwalsza, najelegantsza i najtańsza. Kobierska, ulica Elekto-ralna 17. 31826

Do sprzedania ponter czystej rasy 10-miesięczny. Hotel Wiedeński № 46, zastać można do 10-ej zrana. 32163

Dwie maszyny systemu Whelera-Wilsona za 35 rs. do sprzedania. Elektoralna 37, pracownia bielizny. 32298

Do sprzedania welocyped mało używany. Ulica Bednarska № 11, mieszka. 12. 32294

Do pończoch maszyna w zupełnie dobrym stanie za rs. 40 jest do sprzedania w warszawskiej sali licytacyjnej, ulica Królewska № 16. 3355r

Do sprzedania różna garderoba damska, nowa i używana, oraz przyrządy rękawicznice. Ulica Wspólna № 23, m. 8. 32058

Do sprzedania dwie maszyny konne, prawie nowe, tanio, do wyrobów prasowanych cegieł; każda wyrabia dziennie 8 tysięcy.— Wiadomość: Karmelicka 9, mieszka. 11, od godziny 6-ej w. 32086

Do sprzedania ogier kary pięcioletni rasy Arabskiej, ze stada Nowickiego, dobrze ujeżdżony pod wierzch, może służyć pod damskie siodło. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 2, u oficera kozaków. 31853

Fortepian i pianino zagraniczne prawie nowe tanio do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3. 31427

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia.— Jerozolimka 84, Strzelecki. 31169

Fabryki własnej sukna korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 31813

Fortepian Kralla-Seidlera, używany, do sprzedania. Marszałkowska № 94, mieszkania 15. 31848

Futro, palto, dubeltówka do sprzedania. Ul. Grzybowska № 56, m. 13. 32025

Fortepian Kralla-Seidlera, krótki, czarny, rs. 350 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2, resursa Obywatelska. 32115

Franki najtańsze, białe, eme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe. „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian amerykańskiego systemu, najnowszej konstrukcji, oraz fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 31635

Fortepian Maleckiego mało używany, czarny, sprzedam, 375 rs. Chmielna 27, mieszkania 13. 31669

Futro damskie wełną kryte, kołnierz i mufka tunakowe. Złota 22, m. 2. 32185

Fortepian 7 oktaw do sprzedania. Świętojańska № 8. 32250

Fortepian Kralla z powodu wyjazdu sprzedaje student za rs. 280. Mokotowska 59, szwajcar wskazuje. 32343

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, biurko, szeslong, kredens, stół, Zielna 24. 31851

Jest do sprzedania rotunda podbita angorjskimi kozami, bardzo mało używana, za rs. 100. Wiadomość w magazynie mód pod firmą „Wanda, Zofia i Kazimiora” w hotelu Brühlowskim. 32067

Jest do sprzedania tremo orzechowe. Wielka № 50, m. 4. 32156

Kandelabry, futro opozy, lisy sybirskie, szafka aksamitu czarnego, różne suknie.— Jasna 2, parter. 32234

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtera, Nowy-Świat 34. 370r

Koszule męskie, kołnierzyki i mankiety, poleca skład płótna z fabryki „Zyrardów.”— Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarncki i S-ka. 32037

Kufy dębowe, grube, dobre do okowity, 22 kształt różnej objętości większej, są do sprzedania w Zaleskiej gorzelnii, przez Grojec, mogą być dostawione do Rudy Guzowskiej, st. kolei wiedeńskiej. 30892

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Agencja Handlowa W. Trzynszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Kłoco olszowe dla tokarzy rozmaitej grubości, 2 1/2 łokcia długie, do sprzedania. Hoża № 5, m. 12. 32016

Kaftaniki ciepłe pod okrycia od rs. 2, kamaszce, pończochy. Chmielna 32—12. 32028

Kanarki młode do sprzedania. Twarda 7, m. 31. 32339

Kredensy, krzesła, stoły dębowe do sprzedania tanio. Linde, stolarz, Wielka 33, 3346r

Kłozety pokojowe do sprzedania tanio. Elekto-ralna 23, w drugiej bramie. 32319

Kasztań w pięknych koronach, maliny tanio do sprzedania w ogrodzie Kubalskiego, Czyste № 3. 32328

Lankastrówka doskonała, ponter roczny, lobrazy, meble. Nowy-Świat 32—22. 31919

Meble salonowe: garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny; szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31963

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble, garnitur, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 31809

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 32253

Masło litewskie, grzyby i buljon. Żórawia № 24, m. 2. 31644

Meble, szafy, kredensy, biurka, stoły, łóżka, szafki, umywalnie, do sprzedania w zakładzie stolarskim, Ogrodowa № 8. 31834

Masło centryfugalne nadchodzi w większych partjach i jest do nabycia ul. Hoża № 36, mieszka. № 2. 32071

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Maków, Solna 9. 32357

Masło solone od 23 kop., chleb wiejski, grzyby, drób i inne produkta. Jerozolim-ska № 74, m. 1. 32079

Okulary, binokle „z dobrymi szkłami”, naj-taniej, lornetki od 1.60, termometry od 15 kop. optyka Drehera, ul. Szpitalna 6. Przyjmuję reparacje. 31977

Poszukuję pianina niedrogię, przyjmuję strojenia, reparacje rocznie. Jerozolimka 84, Strzelecki. 31359

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 32333

Prasa dwuramienna nowa do sprzedania do sztańc i sznytów. Nowogrodzka 31, mieszkania 17, od 1 do 3-ej. 32270

Prasę mało używaną z 4-łokciowym balastem, z 50 kółkami, można tanio nabyć.— Wiadomość: ul. Długa № 43, u stróża domu. 31984

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

Salopa atlasowa lisami podbita, kołnierz i si mufka tunakowe, lustra dwa, lampa salo-nowa i rozmaite inne sprzęty gospodarskie.— Ulica Dunaj Wąska № 16, pierwsze piętro, od 10—4-ej. 32078

Sprzedaje się salopa wełniana lisami sybirskimi podbita oraz mufka i kołnierz tunakowy, szaf francuski, suknia czarna jedwabna i takąż zielona, zupełnie świeże. Widzieć można od godz. 11-ej zrana do 5-ej po południu przy ul. Freta № 51, mieszka. № 11. 32108

Szychow angielskich kolorowanych poszukuje, placę dobrze. Wiadomość w kawiarni, Senatorska 32. 32112

Stół jadalny rozsuwany, z blatami, tanio do sprzedania. Żelazna 72, mieszka. 2. 32316

Suki rasy bernardzkiej poszukuje się. Wiadomość: Elektoralna 2, u szwajcara. 32319

Wyjeżdżając wyprzedaje reszty bardzo tanio, otomany, sołki, fotele, stoły, taborety, lustra, regulator, zegar brązowy. Żórawia 4, tapicer. 32064

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Piekarska № 3, mieszkania 6. 32039

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: szafa z lustrem o 3 drzwiach, urządzenie pokoju jadalnego, 2 garnitury tureckim materiałem kryte, biuro meble orzechowe, portjery i różne inne rzeczy. Wiadomość: Leszno 33, mieszkania 7. 32046

Z Krasnodębska, dawniej Warszawskie. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26. Poleca jabłka w znacznej ilości na pudry, inne owoce świeże, suszone, soki, konfitury, marynaty, towary kolonialne po możliwie niskich cenach. 31101

40 pudów pietruszki wyborowej 80 kop. pud. Chmielna 15. 32210

100 mógg starodrzewiu pod Skierniewicami jest do sprzedania tanio. Wiadomość: Marszałkowska № 54, mieszkania 19, godz. 10—1-ej. 31884

280 doniczek kwiatów dekoracyjnych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 54, mieszkania 19, godz. 10—1-ej. 31884

Interesa handl. i mająt.

Cukiernia. (wyroby cukiernicze), do sprzedania w Brzostku Litewskim za 300 rs., ze wszelkimi utensyljami, obszernym piecem, lokal 9) rs. roczne. Interes zapewniający utrzymanie rodziny.—Wiadomość na miejscu, ulica Kirpiczna róg Mikołajewskiej, u Bajkowskiego. 32355

Dystrybucja z uoymberszczyzną, z powodu wyjazdu zaraz jest do sprzedania.—Marszałkowska № 98. 32279

Do sprzedania sklep perfumeryjny z dużym pokojem, w dobrym punkcie, interes ten może także prowadzić kobieta.—Wiadomość Smolna № 10, m. 8, od 10 1/2 rano i 2—4. 32330

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 80. Ul. Nowe-Miasto № 21. 32217

Dobra lokacja kapitału. Rs. 1,000 kto chce wypożyczyć pod dobrą gwarancją na 12% rocznie, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. dla „Marsa.” 31988

Dystrybucja w dobrym punkcie miasta jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 44, pod „Małym turkiem.” 31924

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Freta № 45. 31673

Do interesu przemysłowego, egzystującego od lat 12-tu, poszukuje się kapitału od 8 do 4,000 rs. z pewną gwarancją. Osoba pożyczająca może wstąpić do spółki lub otrzymać odpowiednio zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera lit. E. S. K. 88. 32100

Do sprzedania mleczarnia w miejscu wyrobionem, z 3 krowami. Chłodna 38. 32026

Dystrybucja do sprzedania zaraz. Wspólna № 2, dom narożny. 32031

Interes handlowy, przynoszący około 2,500 rs. rocznego dochodu, z powodu braku kapitału do prowadzenia, jest do odstąpienia za 10,000 rs.—Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. A. L. 32350

Jest do sprzedania mydlarnia z farbami malarzskimi w każdym czasie, egzystuje 8 lat. Krucza № 21.—Wiadomość na miejscu. 32307

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Wileza № 76. 32145

Jest do sprzedania skład węgla. Tamka № 14. 32010

Kawiarnia jest do sprzedania w dobrym punkcie, tanio.—Wiadomość: w kiosku, róg Miodowej i Krakowskiego-Przedmieście. 32288

Kawiarnia do sprzedania blisko targu.—Wiadomość: Podwał № 18, u Homana. 32315

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, w Łomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i pocie, skutecznie przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrzynie i pudelka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym atłasem. 32388

Lasy dębowe stare kupuje. Opis szczegółowy i cenę: Berlin, Linienstrasse 126, J. Modzelewski. 32125

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 56. 32340

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 28. 32000

Okazja nader rzadka, jak na dzisiejsze czasy: potrzebny współnik-nakładca z kapitałem 1,500—2,000 rs., do założenia fabryki przetworów chemicznych, mających olbrzymi popyt i zapotrzebowanie, a konkurencji żadnej.—Wiadomość: Długa hotel Drezdeński, nr. 17. 32331

Pożyczam drobne sumy. Oferty do Kurjera pod literami M. B. 32303

Poszukuje się współnika do fabryki w najlepszym ruchu będącej. Reflektant musi być krajowcem. Kapitał wkładowy wymagalny od 20 do 30 tysięcy.—Oferty upraszam składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. B. 3352r

Pracownia od kilkunastu lat egzystująca, do odstąpienia. Wiadomość: Nowomiejska 19, u stodoła. 32286

Pośrednik do sprzedania sklepu złoży adres w Kurjerze dla M. C. 31691

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3331r

Pracownia pończoch i trykotaży, istniejąca od roku 1877, z powodu zmiany położenia jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiejska 14—13. 32029

Rubli 4,000 potrzebne na 7% bez pośrednictwa, na pierwszy numer po 12,000 rubli Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, kaucja znajduje się. Marszałkowska 119, mieszkania 2. 32335

Późne kapitały lokuje, sumy nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5-ej do 7-ej. 32261

Rubli 250 potrzebne zaraz. Bezpieczeństwo i na sumie 1,200 rs. nie hipotekowanej. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma dla „Zygmunta.” 32131

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Piękna № 16. 32074

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu objęcia korzystnej posiadłości.—Leszno № 31. 32120

Sprzedaje sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wileza 24. 32033

Skład węgla do odstąpienia na principalnej ulicy za 1,700 rs. Oferty: Złota 24, mieszkania 39. 31843

Sklep galanterijno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 31973

Szynk i bawarja z mieszkaniem, od lat 20 istniejące w tem miejscu, do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. Wiadomość u właściciela domu, Marjańska № 1/216B. 30341

Sklep norymberski, galanterijny i dystrybucyjny z powodu słabości właściciela jest do sprzedania. Ul. Chmielna № 12. 31693

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi, pieczywo oplaca komorne. Wiadomość: ul. Przechodnia № 3, w sklepie mącznym. 31950

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowosenatorska № 3. 32273

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Nizka № 60. 32292

Sklep spożywczy do sprzedania. Solna № 11. 32282

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 18. 32258

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 32354

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu. Leszno № 72. 32311

Sklep kolonialny, dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość tamże, Tamka № 26. 32318

Skład węgla do sprzedania. Ulica Złota № 36. 32333

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, 30 rubli dziennego targu, nabywca może tydzień czasu kontrolować. Wiadomość, Leszno № 26, u felczera. 32323

Traktjerna z fiaczarnią do sprzedania. Ulica Piwna № 38. 32316

W Smoleńskim powiecie jest do sprzedania niewielki majątek, w bliskości dr. żel. Osoby interesowane zechcą się zgłosić listownie do p. Zofji Abaszowej pólst. Peresna Oriowska Witeb. dr. żel. 32284

Właścicielom lasów i tartaków, żądane deski i parkiety dębowe we Francji. Płacę kosztu przewozu. Oferty, Berlin, Linienstrasse 126, J. Modzelewski. 32356

W procencie od rs. 500 pokój na parterze widny, suchy, w środku miasta. Wiadomość, Mazowiecka № 10, m. 9. 32352

Wspólnik czynny potrzebny z kapitałem rs. 1,500 do fabryki parowej wyrobów maszynowych, może być ślusarz lub tekarz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Zobaczyć.” 32134

Zyczyć nabyć w gubernjach kieleckiej lub podludniowych częściach radomskiej i piotrkowskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Proponuję adresować: Carskie Siolo, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość, ul. Żelazna № 46, u felczera, 32337

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia interes z wyrobioną klientelą, dający utrzymanie całej rodzinie, kapitał potrzebny 1,000 rs. Oferty nadsyłać proszę do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami B. P. P. 3356r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Zalawia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartment na parterze złożony z 6-u pokojów, w tych wielki salon o 8-u oknach—wszystko pięknie umeblowane, jest do wynajęcia na 5 miesięcy, od 4 grudnia r. b., wiadomość u szwajcara, róg Alei Ujazdowskiej i Pięknej № 10, od Pięknej;—tamże do sprzedania chart gończy i bufet jesionowy. 32140

Do odstąpienia dwa pokoje z meblami, z usługą lub bez, na drugim piętrze, z osobnym wejściem, przy znacznej rodzinie, każdego czasu. Wiadomość: Senatorska № 10, mieszkania 19. 32021

Do wynajęcia lokal po restauracji. Biblioteka do sprzedania. Freta 4, wprost Długiej. 32305

Do wynajęcia piękny, duży pokój. Szkolna 5, mieszkania 16, wiadomość tylko u właściciela lokalu. 32281

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31947

Miodowa 15. Do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia i wozowia. 3329r

Miodowa 21, (1-o piętro, poprzeczna oficyna), pokój umeblowany, z osobnym wejściem. 32019

Mieszkanie frontowe, elegancko umeblowane, z trzech—czterech pokoi, kuchnia, przy Nowym-Swiecie, Jerolimskie, Bracka, Szpitalna, Warecka, Mazowiecka, Berga. Oferty szczegółowe z podaniem ostatecznej ceny. Jerolimskie 70, m. 3. 3347r

Od Nowego Roku 4 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, wodociąg, zlew, wszelkie wygody, na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 32073

Pokoik dla przyzwoitej francuzki, na dobrych warunkach. Zgoda 5, m. 2. 3323r

Pokój frontowy przy rodzinie inteligentnej, z samowarem, opalem, meblami rs. 8 miesięcznie, może być fortepian i obiady. Jerolimska 37, m. 2. 32068

Pokój z meblami. Nowy-Swiat 57, mieszkania 11. 31606

Przy spokojnej inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, na żądanie całodziennie życie, dla osoby poci zęńskiej do wynajęcia. Nowy-Swiat № 12, m. 23, lewa oficyna. 31650

Potrzebne jest mieszkanie, zaraz lub od Nowego Roku, w cenie 700 rs., złożone z 6-u pokojów, na 1-m piętrze, w okolicy Marszałkowskiej za koleją, Jerolimskiej, Ujazdowskiej, Kruczej, Żorawiej etc. Oferty składać proszę na Brywańskiej № 16, m. 9. 32325

Potrzebny niewielki, suchy, ciepły pokój, przy pojedynczej, znacznej, inteligentnej osobie lub nielicznej rodzinie wymagam z zupełną swobodą egzer cytowania, pianino posiadam. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. dla W. Z. 32259

Poszukuję zaraz sklepu opalonego z mieszkaniem, urządzeniem lub samego, niedrogo, na towary galanterijno-norymberskie. Adresy z oznaczeniem ceny przyjmuję Kurjer pod F. O. 250. 32332

Pokój frontowy, duży, ze wspólnym wejściem, przy wdowie emerytce, z opalem, meblami, oraz samowarem, na żądanie w każdej chwili do najęcia, cena bardzo umiarkowana. Wiadomość: Krucza № 26, m. 18. 32289

Potrzbne jest mieszkanie, składające się z czterech lub pięciu pokoi, z wszelkimi wygodami, za cenę do pięciuset rubli. Wiadomość: hotel Niemiecki № 67. 32277

Potrzbne 2 pokoje i kuchnia, zlew wodociąg, parter lub pierwsze piętro. Oferty z oznaczeniem ceny „Józef” kantor Kurjera Warsz. 32317

Pomieszczenie dla panny, może być z fortepianem. Orla № 9, m. 1. 32353

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3330r

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 29675

Zaraz do wynajęcia! 3 pokoje i kuchnia, od frontu na parterze, z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Złota 29, w aptece. 32040

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 (13) listopada r. b. do św. Jana 1891 r. mieszkanie na Smolnej 7, na parterze, złożone z 4-eh pokoi, przedpokojem i kuchnią z wodociągiem—mieszkanie świeżo odnowione. Wiadomość bliższa u stróża domu. 32322

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 32274

5 pokoi z meblami, przedpokojem, łazienką, kuchnią, do najęcia zaraz. Złota 16, m. 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 32334

Wnieścienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, i potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 31786

Adres. Chmielna 15. Masło z Trembek funt 450 kop. Masło solone 33—35. Chleb wiejski, jaja, śmietana, baranina 10 kop. funt. Kaczki, kury, gęsi, zajace. 32209

Bielizna gotowa i z powierzzonego materiału, damska, męska, dziecienna, znaczenie, koldry, w magazynie Józefowej D. Hertz, Marszałkowska 148, (plac Zielony 13). 32348

Bukiety Makarta przyjmuje do prania i przrabiania chociaż najbrudniejsze, bardzo tanio. Wróbla 9. T. Stanisłowska. 32320

Dla magazynów sukien—dla panów krawców, lub osób chcących zdobyć sobie jaką drogę do zarobkowania: jest do sprzedania za rs. sto sekret chemicznego prania wszelkich materj, wywabiania plam i farbowania. Ofertę złożyć należy pod literami C. P. M. w agencji ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3354r

„Eksiccator” nagrodzony na międzynarodowej wystawie w Wiedniu Medalem zasługi z dyplomem. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska. 3194r

Hafciarka Marja Wolff, przyjmuje bieliznę do znaczenia, wszelkie hafty białe i kolorowe, wykończa prześlicznie podług najświeższych wzorów, o połowę taniej niż wszędzie. Krochmalna 57, m. 16. 3327r

Karbowanie sukni, koronek i plisowania, przyjmuje „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12. 32271

Karety wynajmują tanio na dni, godziny, i miesiące. Nowy-Swiat 32. 31139

Ktoby chciał oddać w komis do sklepu ręczne roboty kobiece za umówiony procent. Wiadomość: ulica Mostowa № 26, mieszkania 12. 32109

„Memorandum.” Kalendarzyk kieszonkowy wyszedł z druku nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 30856

Massażystka A. Niewiarowska. Senatorska 22, m. 12. 31796

Nawóz od osmiu koni do sprzedania. Nowomiejska № 20, piekarnia. 32269

Nagrody rs. 10 temu, kto w okolicach ulicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Swiatu, Alei Jerolimskich, Marszałkowskiej lub Królewskiej znalazł rs. 50 w 8-u papierkach trzy-rublowych, 1-m jedno-rublowym i 5-ciu pięć-rublowych. Łaskawy znalazca raczy te pieniądze, które były przeznaczone na wpis dla biednego studenta złożyć na ulicy Elektoralnej № 21, mieszkania 8. 32313

Obiady prywatne, Czysta 6, mieszkania № 24. 32342

Od rs. 3 przyjmuję suknie do roboty, krój oświeży, wykończenie staranne. Tamże potrzebna staniczarka zdolna. Miodowa 17, mieszkania 20. 31236

Reparacja wachlarzy, oraz wszelkiej galanterji przyjmuje. Plage, Marszałkowska 108, wejście z Chmielnej, sklep. 32327

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 32265

Woałki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Staniki trykotowe „Jersey” podług modeli paryzkich od 3 rubli. Ciepłe zakłady od 6 rs. do najsrojnniejszych. Ubiorów dzieciennych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 32272

Woałki najmodniejsze i najtańsze w specjalnym magazynie „Minerwa,” Wierzbowa 1. 32157

Wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3351r

Wyzymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Zginęła sukca ratlerka, maści jasno-żółtej, zgonok ucęty, uszki ostrzyżone, wabi się „Iskierka.” Uczciwy znalazca zechcą ją odprowadzić na Zielną 11, mieszkania 1, nagroda suta. 32338

Zakłady watowe, suknie, dziecienne ubranka, tanio robię. Zgoda 11, m. 8. 32344

25 rs. nagrody Zgubiono na Nowym-Swiecie ciec zawiniątko z ubraniami studenckimi i kawałkami materji. Znalazca raczy zwrócić na Piąkną 5, m. 11. 31914